MIESIĘCZNIK

Rachunkowość podatki

TREŚĆ NUMERU:

ROK I. · NUMER 4 PAŹDZIERNIK 1947 CENA EGZ. 75 ZŁ

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ŻYCIE GOSPODARCZE"

JEDNAJCIE NAM PRENUMERATOROW

Roczna prenumerata wynosi 900 zł
Konto P. K. O. Katowice, III-4391

Ankieta na temat dotychczasowych doświadczeń z jednolitym planem kont — trwa! Oczekujemy, iż także i Ty weźmiesz w niej udział!

CZYTELNIKU! Dziel się swymi doświadczeniami z innymi, a inni podzielą się z Tobą. Stacją przekaźnikową jest czasopismo

„RACHUNKOWOŚĆ — PODATKI"

S. KOŁAKOWSKI

Na marginesie nowego ustawodawstwa podatkowego

Część I.

Zakończona przebudowa naszego systemu podatkowego zrealizowała szereg założeń akcentujących odrębność w stosunku do stanu przedwojennego, a niewątpliwie uwzględniła nową rzeczywistość streszczającą się w nowym modelu polityczno-gospodarczym, realizującym z jednej strony sprawiedliwość społeczną, z drugiej zaś wzmacniającym nasz potencjał gospodarczy.

Z chwilą odrodzenia nowej Państwowości Polskiej zmiany na odcinku polityczno-gospodarczym, zmiany ustrojowe, uwypuklenie roli czynnika społecznego, ujednolicenie narodu polskiego przez zmianę granic, rozbudowanie samorządu i oddanie w jego ręce decydującej roli — wszystko to stworzyło z jednej strony odpowiednią atmosferę do przebudowy systemu podatkowego w ogóle, z drugiej zaś strony stworzyło konieczność, aby i na odcinku skarbowym, podążając za nową rzeczywistością, dostosować ustawodawstwo do nowych warunków polityczno-ustrojowo-gospodarczych.

Wydaje się nam, że nowy system podatkowy odpowiada postawionym zadaniom i działa harmonijnie, spełniając rolę fiscusa, zabezpieczającego dopływ środków pieniężnych na potrzeby organizmu państwowego, działając zgodnie z założeniami gospodarczymi przy rozróżnieniu trzech zasadniczych sektorów gospodarczych i ustosunkowując się odpowiednio do tych sektorów zgodnie z politycznymi przesłankami.

Podatki z założenia swego są tematem niewdzięcznym, suchym, wywołującym zawsze odruch niechęci i uczucie jakiegoś obowiązku, od którego z przyjemnością chciało by się uchylić.

To negatywne podejście naszego społeczeństwa do podatków dało by się psychologicznie uzasadnić szeregiem momentów, a w pierwszym rzędzie całe wieki trwającą niewolą i okresem okupacji, konsekwencją czego było utożsamianie wpłacania danin publicznych do kas państwowych z przyczynianiem się do wzmacniania siły wroga — okupanta. Nie da się zaprzeczyć, że uchylanie się od podatków było jednym z objawów naszego patriotyzmu.

Niestety jednak to nastawienie części społeczeństwa jeszcze i teraz daje się obserwować chociaż ubrane w nieco odmienną formę.

Stąd zainteresowanie podatkami płynie raczej od strony obowiązku płacenia. Nie obserwuje się natomiast objawów większego zainteresowania od strony ich działania, założeń, układu i spełnianej przez nie roli w stosunkach powojennych. Na ogół niewielu jest ludzi interesujących się dokonanymi zmianami oraz odmienną rolą, jaką spełniają podatki w nowym systemie podatkowym. To jest prawdopodobnie przyczyną braku gruntowniejszych wypowiedzi na temat dokonanych zmian, na temat przebudowy systemu podatkowego, a zmiany te są bardzo duże i stawiają cały nasz system podatkowy w nowym naświetleniu.

Analizując dokonaną przebudowę systemu podatkowego, łatwo dostrzec następujące aspekty:

1. rozgraniczenie źródeł dochodu pomiędzy Skarb Państwa i związki samorządu terytorialnego,
2. zniesienie dodatków do podatków,
3. oparcie struktury niektórych podatków na zupełnie nowych założeniach,
4. uwzględnienie trzech sektorów życia gospodarczego,
5. konsekwencje wynikające z nacjonalizacji przemysłu,
6. tendencje do scalania podatku obrotowego w obrębie sektora państwowego,
7. złagodzenie obciążenia świata pracy z uwzględnieniem ulg socjalnych,
8. uproszczenie przepisów podatkowych z zastosowaniem właściwej systematyki prawnej,
9. ujednolicenie przepisów prawa formalnego w odniesieniu do podatków państwowych i komunalnych,
10. jawność obrotów gospodarczych,
11. utworzenie jednolitego systemu przepisów gwarantujących ład prawny przez:

a) dekret o zobowiązaniach podatkowych,
b) scalenie i ujednolicenie przepisów egzekucyjnych,
c) nowe prawo karne skarbowe.

Nie sposób wymienić w jednym artykule wszystkich istotnych założeń, dlatego też ograniczam się do wymienienia tych, które rzucają właściwe światło na zasady nowego systemu podatkowego. Nie wdając się zatem w szczegóły, któreby wymagały dokładnego omówienia poszczególnych aktów prawnych, co już przekraczało by ramy niniejszego artykułu, przejdę do omówienia wymienionych aspektów.

Sama myśl **rozdziału źródeł dochodu pomiędzy Państwo i związki samorządowe** nie jest nowa. Zawiera ją już art. 69 Konstytucji z dnia 21 marca 1921 roku. Jednakże myśl ta nie została zrealizowana. Państwo podporządkowało sobie samorząd, który skutkiem tego nie mógł spełniać właściwej sobie roli. Zupełnie innego wyrazu nabrał samorząd w Nowej Polsce. Stąd też zapewnienie mu w Nowej Polsce samodzielnych źródeł dochodu stało się zagadnieniem palącym, wymagającym natychmiastowego rozwiązania. Pierwszą próbą w tym kierunku był już dekret z dnia 13 kwietnia 1945 r. o reformie samorządowego systemu podatkowego, ale ostatecznym rozwiązaniem tego problemu stały się dekrety: z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 128) i z dnia 20 marca 1946 r. o finansach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 129).

Myślą przewodnią tych dekretów jest zapewnienie związkom samorządowym podstaw finansowych i danie im możności uprawiania samodzielnej polityki podatkowej i finansowej. W tym celu oddane zostały całkowicie samorządowi terytorialnemu do dyspozycji w zakresie tak wymiaru jak i poboru:

a) podatki tzw. realne (podatek gruntowy, od nieruchomości i od lokali),

b) niektóre podatki, któreby można było nazwać podatkami od produkcji względnie konsumcyjnymi,
c) opłaty administracyjne.

Oddanie samorządom do ich wyłącznej eksploatacji wymienionych podatków, a w szczególności podatków realnych jest najwłaściwszym rozwiązaniem tego zagadnienia, gdyż są to podatki: a) o znaczeniu lokalnym, a więc dostosowanym do istoty i charakteru samorządów, b) dotyczą niemal wszystkich obywateli zamieszkałych na terenie działania danego związku samorządu, a więc stanowią szeroką bazę ich działania, c) są najlepszym odzwierciedleniem struktury gospodarczej mieszkańców danego okręgu. Eliminuje się przy tym moment przypadkowości, który zachodził przy stosowanym przed wojną systemie udziałów i dodatków do podatków państwowych, gdy położenie dużego zakładu czy przedsiębiorstwa w okręgu danego związku stawiało ten związek w niewspółmiernie korzystniejszej sytuacji od chociażby sąsiadującej z nim gminy, pozbawionej takiego zakładu i która z tego powodu była postawiona dzięki przypadkowi w sytuacji skazującej ją na wegetację, bez względu na jej istotne potrzeby.

Wspomnieć wreszcie należy, że i nauka skarbowości reprezentuje pogląd, że podatki realne z założenia swego są najbardziej predysponowane do odgrywania roli danin samorządowych. Przeprowadzona reforma nie spotkała się na ten temat z zarzutami; a przeciwnie z ogólnym uznaniem i przyjęta została na ogół pochlebnie.

Pragnę zaznaczyć, że nie należy utożsamiać przeprowadzonej reformy w sensie rozdziału źródeł dochodu pomiędzy Państwo i Samorząd z aspektem bezwzględnej wystarczalności postawionych do dyspozycji samorządów tą drogą środków pieniężnych na ich potrzeby wynikające z konieczności zaspokojenia wydatków administracyjnych. W tej chwili zagadnienia te nie zawsze pokrywają się wzajemnie. Nie jest to bynajmniej wynikiem wady samej reformy podatkowej, lecz leży w innych przyczynach, które postaram się pokrótce niżej omówić.

Z konstrukcji dekretu o finansach komunalnych wyraźnie wynika, że ustawodawca liczył się z tym, że samodzielne dochody poszczególnego związku samorządu terytorialnego mogą nie zaspokoić jego potrzeb i dlatego przewidział: a) środki wyraźnie w dekrecie określone, które wpływają na Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy jak np. 8% podatku obrotowego wzgl. 20% wpływu podatku gruntowego, z których mają być udzielane związkom samorządu terytorialnego zapomogi, b) dotacje uzupełniające, płynące bezpośrednio z budżetu Państwa, jeżeli mimo wszystko potrzeby danego związku nie zostaną zaspokojone.

Ścisłe wyliczenia oparte na cyfrach wskazują, iż w wyniku przeprowadzonej reformy samorząd ogółem otrzymał więcej, niż miał przed wojną w postaci podatków oraz udziałów i dodatków do podatków państwowych. Jeżeli jednak mimo wszystko niektóre samorządy narzekają obecnie na stale rosnące deficyty i wielkie trudności, jakie napotykają przy ich pokrywaniu, to przyczyny tego szukać należy w szeregu zjawisk, z których ważniejszymi są: a) ogólny wzrost wydatków samorządów, wynikający ze zmiany roli, jaką samorządy powinny spełniać w Nowej Polsce; zjawisko to jednak jeszcze w większej mierze występuje na odcinku budżetu państwowego i dlatego ma raczej charakter ogólno-państwowy a nie tylko samorządowy; b) niewykorzystanie należyte wszystkich źródeł podatkowych postawionych do dyspozycji samorządu; c) dążność do pokrywania wydatków inwestycyjnych kosztem budżetu administracyjnego; d) opieszałość w ściąganiu i daleko niekiedy posunięty liberalizm w umarzaniu podatków; e) opóźnienie prac związanych z wymiarem podatków, szczególnie na odcinku podatku gruntowego; f) niezbyt jeszcze sprawne funkcjonowanie Komunalnego Funduszu Zapomogowo-Pożyczkowego; g) przejściowe trudności w związku ze zmianą systemu podatkowego, który na odcinku samorządowym nie działa jeszcze całkowicie, wreszcie h) nieunormowanie, a raczej niewykorzystanie w pełni ostatniego instrumentu, jakim są dotacje uzupełniające. Ten ostatni instrument niewątpliwie nabiera wagi i znaczenia po uporządkowaniu przepisów z zakresu prawa budżetowego. Stąd pilność i aktualność sprawy wydania samorządowego prawa budżetowego.

Są to wszystko przyczyny obiektywne o charakterze przejściowym, zwykle występujące w okresach zmian, nie mają natomiast charakteru wad strukturalnych. Należy zaznaczyć, że niewątpliwie samorząd wiejski (gminy wiejskie i powiatowe związki samorządu terytorialnego) jest w sytuacji korzystniejszej i oddane mu do dyspozycji źródła dochodu całkowicie zaspokajają jego potrzeby bez konieczności uciekania się do zapomóg z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego bądź dotacji uzupełniających ze Skarbu Państwa. Daje się to zaobserwować już teraz, mimo że podstawa ich źródeł dochodu tj. podatek gruntowy nie jest jeszcze w pełni zrealizowany. Powołanie do życia powiatowych i wojewódzkich pełnomocników do spraw podatku gruntowego, z głównym pełnomocnikiem na czele, zagadnienie sprawnego wymiaru i poboru podatku gruntowego rozwiązuje całkowicie.

Samorząd miejski w pewnej swej części (szczególnie miasta większe) będzie musiał korzystać z zapomóg Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego. Przyczyną tego jest: a) okoliczność, że musi opierać się na źródłach podatkowych przejściowo mniej wydajnych, jako opartych częściowo na cenach sztywnych przedwojennych, np. podatek od nieruchomości, co jest konsekwencją ogólnych założeń polityki gospodarczej a nie natury ściśle podatkowej, nie może być więc wadą systemu podatkowego, b) fakt stosunkowo większego wyniszczenia miast w wyniku wojny, co stwarza specyficzne warunki uzasadniające konieczność pomocy, szczególnie jeśli chodzi o takie miasta, jak Warszawa, Gdańsk, Wrocław, Jasło itp., c) zahamowanie rozbudowy miast, co znów ma charakter przejściowy.

Analiza wymienionych przyczyn potwierdza słuszność przeprowadzonej reformy, która w większym stopniu pozwala indywidualizować potrzeby poszczególnych związków samorządowych i jeżeli na ten temat spotyka się obecnie niedomagania ze strony miast, są one raczej natury technicznej i jako takie niewątpliwie zostaną stopniowo usunięte w miarę normowania się warunków i usprawniania działania. (C. d. n.)

KAZIMIERZ SOWA

SAMOFINANSOWANIE

Możliwości finansowe przedsiębiorstw, na skutek różnych przyczyn, są niewspółmierne z zadaniami i ciężarami na nie spadającymi. Oglądanie się na pomoc z zewnątrz nie da przedsiębiorstwu wiele względnie wręcz nie da nic. W tych warunkach jedyną drogą jest droga samofinansowania. Państwo winno tedy przez stosowanie odpowiedniej polityki podatkowej stymulować samofinansowanie życia gospodarczego. Z punktu widzenia pieniężnego przebiega samofinansowanie w dwu fazach. Księgowy wyraz znajduje ono w stwarzaniu cichych względnie jawnych rezerw. Pierwszą fazą samofinansowania jest moment efektywnego przyrostu wartości, gdyż narosłe środki pozostaną w przedsiębiorstwie przynajmniej do bilansu rocznego, kiedy to zostanie rozstrzygnięte o ich dalszych losach, to jest zatrzymaniu względnie wypłaceniu. Drugą fazę samofinansowania stanowi decyzja użycia narosłych środków, które może być różne. Decyzja taka może również w ogóle nie zostać powzięta. W tym ostatnim wypadku będziemy także mieli do czynienia z samofinansowaniem. Kapitały narosłe z zysków nie muszą bowiem zostać użyte na inwestycje czy zakup udziałów, czy wreszcie na spłatę długów, lecz mogą również posłużyć wzmocnieniu płynności przedsiębiorstwa.

Jest prawdą, iż w przeszłości samofinansowanie przemysłu prowadziło niejednokrotnie do inwestycji przemysłowych błędnych. Budowano obiekty w tych gałęziach przemysłu, które były już wystarczająco rozbudowane, co doprowadziło do licznych upadłości poważnych nieraz przedsiębiorstw. Nie wynika z tego jednak, iż samofinansowanie życia gospodarczego nie zdało egzaminu, jedynie błędne były dyspozycje. Wystarczy więc ustalić hierarchię i kolejność etapów akcji inwestycyjnej, która w interesie ogólno-państwowym korzystać w tej chwili musi z prymatu. Nie należy zapominać, iż samofinansowanie prowadzi do rosnącej stale finansowej i inwestycyjnej autarkii całych gałęzi gospodarki. Dla poszczególnych przedsiębiorstw nie może istnieć w ogóle problem, czy samofinansowanie stosować czy też nie, albowiem stanowi ono tak dla przedsiębiorstw jednostkowych, jak spółek osobowych i kapitałowych oraz innych form przedsiębiorczości najwygodniejszy i najtańszy sposób finansowania. Z punktu widzenia państwowej polityki podatkowej stanowić mogło samofinansowanie dawniej pewne zmniejszenie się wpływów skarbowych. Dotyczyło to jednak tak drobnych stosunkowo sum (części, niewypłaconych pod postacią dywidend, zysków w spółkach akcyjnych), iż nie mogło być brane poważnie w rachubę, a dziś stało się nieaktualne.

Wyraz księgowy znajduje samofinansowanie w tworzeniu jawnych oraz cichych rezerw. Rezerwy jawne zachowują swój właściwy charakter tak długo, jak długo wiążą po stronie aktywów dające się łatwo upłynnić składniki majątkowe, które w czasach stagnacji względnie nagle występujących strat, mogłyby być zamienione na pieniądz. Jeśli nie spełniają tego warunku, stanowią tylko rezerwy formalne, które są niczym innym, jak zaksięgowanym na odrębnym koncie kapitałem własnym.

Rezerwy ciche stanowią same dla siebie niesłychanie trudny i drażliwy problem, który niepodobna pominąć przy omawianiu zagadnienia samofinansowania. Rozróżnia się dwa rodzaje rezerw cichych, a to, rezerwy stwarzane oraz rezerwy naturalnie narosłe, np. skutkiem wzrostu wartości majątku stałego. Istotą rezerwy cichej jest to, iż stanowi ona wprawdzie realną część majątku przedsiębiorstwa, ale nie ukazuje się w jego rachunku pieniężnym. Źródłem jej jest minimalistyczna wycena majątku względnie maksymalistyczne określenie kapitałów obcych. Zaciemnia ona tak bilans majątkowy, jak i bilans wynikowy. Gdzieniegdzie prowadzona ona jest wewnętrznie jako rezerwa jawna, by w ten sposób krytycznemu oku kierownictwa nie uchodziły całe kompleksy liczb, to jest wartości cząstek majątku. Ale jest to tylko możliwe, nie niezbędne. Mogą więc istnieć cząstki majątku, z których stanu ilościowego i wartościowego nie musi się kierownictwo rozliczać, co natury słabe skłania niejednokrotnie do nadużyć. Cicha rezerwa nie przyczynia się tedy bynajmniej do podniesienia moralności gospodarczej. Do negatywnych jej cech należy dalej również i to, iż prawo własności ciążące na cichej rezerwie stanowi prawnicze curiosum. W liberalnej gospodarce byliśmy bowiem przyzwyczajeni do mniemania, iż np. zysk bilansowy spółki akcyjnej należy po pewnych potrąceniach do jej akcjonariuszy. Tymczasem akcjonariusze spółki, tworzącej ciche rezerwy, nie dowiadują się z zasady o powstaniu pewnych ich praw ani w chwili powstania, ani w okresie istnienia tych praw. Zdarzało się, iż prawa te fruktyfikował dopiero nabywca akcji, uzyskując w ten sposób od zbywcy niezamierzoną darowiznę.

Niewątpliwie wyklucza również cicha rezerwa w pewnym zakresie sprawiedliwość podatkową. Jest ona również ośrodkiem niezgody pomiędzy tzw. bilansem gospodarczym czyli handlowym czyli kupieckim, a bilansem podatkowym. Niektórzy teoretycy i praktycy wymieniają jako pierwszy warunek zbliżenia się względnie zlania bilansu gospodarczego i podatkowego, konieczność wprowadzenia zakazu tworzenia rezerw cichych. Bilans gospodarczy czerpie swe normy strukturalne z ustawodawstwa gospodarczego, nie wyłączając ustawodawstwa podatkowego, przez co pragną podkreślić z góry, iż tendencją nowoczesnego przedsiębiorcy, umiejącego godzić interes własny z interesem społeczności, winno być maksymalne zbliżenie liczbowe bilansu gospodarczego i podatkowego. Jako jedną z zasadniczych wad bilansu gospodarczego wymienia się istnienie cichych rezerw, które oddalają wynik okresowy od rzeczywistego, a to w interesie spełnienia postulatu indywidualnego zabezpieczenia się przed przewidywaniami, chwilowo nieuchwytnymi zobowiązaniami oraz możliwymi, przykrymi ryzykami. Na to dążenie, w swej istocie słuszne, można jednak odpowiedzieć, iż ostrożność nie wymaga tworzenia cichych rezerw, uszczuplających dochody państwa, albowiem ten sam efekt osiągnie się, dotując uszczuploną częścią zysku — rezerwę jawną. Ta ostatnia spełnia rolę substancji zabezpieczającej przed ryzykami przyszłości, a bilans majątkowy zawierający ją oraz związany z nim bilans wynikowy, będą ściśle dostosowane i nastawione na okres rozrachunkowy, który zamykają.

W imię prawdy obiektywnej trzeba jednak stwierdzić, iż bilans podatkowy nie wykazujący zdawało by

się cichych rezerw, posiada również poważne wady; nie można przede wszystkim na jego podstawie osądzić struktury finansowej i żywotności gospodarczej przedsiębiorstwa, albowiem mimo zainteresowania skarbu w utrzymaniu ciągłości pracy przedsiębiorstw, zwyciężają często dorazowe względy socjalne, fiskalne względnie zmienne momenty celowości polityki ekonomicznej, które wbrew pozorom, mają wpływ nie tylko na układ taryf podatkowych, ale i na „klimat" kontaktu podatnika z władzami. Gdyby poza tym bilans podatkowy miał być jedynym bilansem przedsiębiorstwa, doprowadziło by to do schematyzacji bilansowania i zamknięcia jego w ramy ciasnych, drobiazgowych przepisów, hamujących dalszy rozwój praktyki bilansowej, która indywidualizuje i wysubtelnia swe metody i drogi. Praktyka bilansowa zaś ciągle się rozwija, a u nas właściwie dopiero zacznie się rozwijać, gdy uporamy się z takimi problemami wstępnymi, jak: ustawa o ochronie zawodu i tytułu księgowego, wytyczne normalizacji podstawowych bodaj zagadnień rachunkowości oraz plany kont. Wypada również zaznaczyć, iż bilans podatkowy nie jest bynajmniej konsekwentny w zwalczaniu cichej rezerwy, albowiem dopuszcza do jednorazowego odpisu tzw. inwestycji krótkotrwałych, których okres istotnego użytkowania przekracza przecież często jeden rok i których globalna wartość w dużych przedsiębiorstwach jest wcale pokaźna. Który z wymienionych bilansów zbliża się więc bardziej do rzeczywistości? Na pytanie to trudno jest dać odpowiedź bezwzględnie ścisłą, albowiem niemożliwe jest generalizowanie tych wszystkich zjawisk, które wiążą się w rozmaitych okresach, miejscach i sytuacjach z techniką bilansowania. Jest jednak pewne, iż cicha rezerwa różniąca obydwa bilanse, a interesująca nas w związku z omawianym zagadnieniem samofinansowania, posiada także prócz niewątpliwych, wymienionych już uprzednio wad, także i zalety. Jest ona przede wszystkim konieczną podściółką pod przyszłe zadanie i związane z nimi ryzyka. Śmiem bowiem twierdzić, iż rezerwa jawna traci bardzo często psychologicznie charakter rezerwy. Doświadczenie uczy bowiem, iż np. banki, nawet bez specjalnych tradycji i bez wyrobionego imienia, wychodziły z chwilowych opresji lepiej, aniżeli banki duże, doskonale prowadzone i dobrze udotowane jawnymi rezerwami. Z czego to wynikało? Z tego, iż pierwsze operowały przede wszystkim rezerwami cichymi, z których pokrywały niepostrzeżenie swe straty, podczas gdy ta sama czynność wykonana w oparciu o rezerwy jawne, wprawiała wkładców w stan alarmistyczny, który nieraz sytuację banku niepotrzebnie zaostrzał. Za cichą rezerwą przemawia czasem również chęć ochrony przedsiębiorstwa przed żądnym dywidendy akcjonariuszem. Za nią przemawia również może chęć pomnożenia szans uzyskania kredytu, utrudnienia konkurencji wglądu w przedsiębiorstwo i **co jest najważniejsze: jest ona jedną z możliwości samofinansowania życia gospodarczego.** Ma ona niewątpliwie poważne wady, o których już wspomniałem, cele, które jej tworzeniu przyświecają, mogą być osiągnięte drogą tworzenia rezerw jawnych, mimo to jednak nie można się generalnie wypowiedzieć za wprowadzeniem zakazu tworzenia rezerw cichych, przynajmniej w tej chwili.

Reasumując, powiedzieć trzeba, iż państwo winno swą polityką podatkową stymulować, przynajmniej w ciągu najbliższych 2 do 3 lat budżetowych, samofinansowanie się gospodarczego organizmu państwa przez:

a) **preferowanie wykazywanych a nie konsumowanych zysków bilansowych, zwłaszcza jeśli przeznaczone są one na odbudowę, rozbudowę czy przestawienie się procesów produkcyjnych (rezerwy jawne);**

b) **tolerowanie rezerw cichych, które winny być rozwiązywane wedle swobodnej decyzji podatnika.**

MGR EDWARD WOJCIECHOWSKI

Projekt kontroli zapasów i obrotów towarowych
w ramach jednolitego planu kont

Nowy polski jednolity plan kont daje możność organizacji księgowości w spółdzielniach i innych przedsiębiorstwach, chcących prowadzić kontrolę zapasów towarowych i obrotów towarowych po cenach sprzedażnych w ten sposób, by księgowość ta odpowiadała nowym przepisom i zasadom i jednocześnie, zachowując doskonały wypraktykowany już w spółdzielniach sposób kontroli towarów po cenach sprzedażnych, umożliwiała istotnie jasne i szybkie przeprowadzanie tej kontroli.

Organizację księgowości możnaby rozwiązać w tym wypadku w sposób stosunkowo prosty przez odpowiednie zastosowanie kont towarowych z kl. 3 jednolitego planu kont, względnie kont wytworów własnych z kl. 8 oraz kont pozabilansowych z grupy 19 w kl. 1. Ten sposób księgowania byłby podobny do sposobu księgowania transakcji komisowych sprzedaży przez komitenta, nie byłoby tu jednak odpowiednika dla konta rozliczeń bezwarunkowych z komisantem oraz dla konta prowizji komisowej występującej w transakcjach komisowych. Sposób ten będzie najlepiej przedstawić na następującym przykładzie:

Centrala prowadzi w swej księgowości następujące konta:

350 Towary handlowe w magazynach centrali
351 Towary handlowe w sklepie Nr. 1
1960 Warunkowy dług sklepu Nr. 1 za towary handlowe
1961 Wartość sprzedażna towarów handlowych wydanych do sklepu Nr. 1.

Centrala prowadzi swoje konta towarowe w grupie 35 na ogólnych zasadach jednolitego planu kont, przyjmując za podstawę wszystkich księgowań zarówno przychodu jak i rozchodu towarów wyłącznie cenę własną zakupu tych towarów. Na kontach pozabilansowych z grupy 19 wszystkie księgowania odbywają się natomiast wyłącznie po cenach sprzedażnych towarów. Przypuśćmy, że centrala nabyła partię towarów za 10.000.— zł i że z towarów tych wydała

do sprzedaży do sklepu Nr. 1 towary wartości według cen zakupu 4.000.— zł. Załóżmy, że przedsiębiorstwo dolicza do cen zakupu 20% tytułem zysku brutto. 20% od 4.000.— zł wynosi 800. —zł, zatem wartość sprzedażna towarów wartości według cen własnych 4.000. —zł wyniesie 4.800.— zł.

Centrala księguje zatem fakt wydania powyższych towarów sklepowi Nr. 1 przede wszystkim w ten sposób, iż rozchoduje swoje konto 350 — Towary handlowe w magazynie centrali, a przychoduje konto 351 — Towary handlowe w sklepie Nr. 1 wartością towarów 4.000.— zł, obliczoną po cenie własnej zakupu.

Towary handl. w magaz. centr. — 350

(14) Zakup 10.000	(351) wyd. do sklepu Nr. 1 — 4.000

Towary handl. w sklepie Nr. 1 — 351

(350) otrzymano z centrali 4.000	

Jednocześnie jednak fakt wydania powyższych towarów sklepowi Nr. 1 centrala księguje na swych kontach pozabilansowych 1960 i 1961, obciążając warunkowo sklep Nr. 1 na koncie 1960 wartością wydanych mu towarów zł 4.800,—, obliczoną po cenach sprzedażnych i uznając tą wartością 4.800,— zł konto wartości sprzedażnej towarów handlowych w sklepie Nr. 1 — 1961.

Warunkowy dług sklepu Nr. 1 za tow. handl. — 1960

(1961) za wyd. towary 4.800	

Wartość sprzedażna towarów handl. wyd. do sklepu Nr. 1 — 1961

	(1960) wyd. tow. 4.800

Sklep Nr. 1 sprzedając towary wpłaca uzyskane kwoty bądź bezpośrednio do kasy centrali, bądź też na jej konto w banku, a centrala księguje te wpłaty bądź na debet konta kasy, bądź na debet konta banku, a jednocześnie na kredyt konta sprzedaży towarów handlowych w sklepie Nr. 1 — 951. Konto 950 centrala rezerwuje dla księgowania ewentualnych własnych sprzedaży towarów, dokonywanych w samej centrali. Przypuśćmy, że sklep Nr. 1 sprzedał w pewnym okresie towary łącznie na ogólną kwotę zł 3.600,—. Odnośne księgowania przedstawiają się w ten sposób:

Kasa — 100

(951) Wpływ z targów dziennych — 3.600	

Sprzed. tow. handlowych w skl. Nr. 1 — 951

	(100) Targi dzienne 3.600

W wypadku gdyby sklep Nr. 1 sprzedał jakieś towary na kredyt, uległyby zadebetowaniu właściwe konta odbiorców.

Jednocześnie fakt sprzedaży towarów za 3.600,— zł należy przeksięgować na kontach pozabilansowych 1960 i 1961, na których przeprowadzana jest kontrola zapasów towarów i obrotów towarowych sklepu Nr. 1. Należy zatem, przez zakredytowanie konta 1960 kwotą zł 3.600,—, zmniejszyć warunkowy dług sklepu Nr. 1, a przez zadebetowanie konta 1961, zmniejszyć wartość sprzedażną towarów handlowych wydanych do sklepu Nr. 1.

Warunkowy dług sklepu Nr. 1 za tow. handl. — 1960

(1961) za wyd. tow. 4.800	(1961) wpływy za sprzed. towary 3.600

Wartość sprzedażna tow. handl. wyd. do sklepu Nr. 1 — 1961

(1960) sprzed. tow. 3.600	(1960) wyd. tow. 4.800

W ten sposób każdorazowe saldo debetowe konta 1960 przedstawiać będzie kwotę warunkowego zadłużenia sklepu, z którego to zadłużenia sprzedawca sklepowy będzie musiał wyliczyć się bądź dalszymi wpłatami z targów dziennych, bądź obliczonym według cen sprzedażnych remanentem końcowym towarów znajdujących się w sklepie Nr. 1. Każdorazowe zaś saldo kredytowe konta 1961 wyrażać będzie kwotę wartości sprzedażnej towarów handlowych znajdujących się jeszcze w danym momencie w sklepie Nr. 1. Konta powyższe spełniają te same zadania, które wypełniała dawna księga sklepowa w sklepach spółdzielczych i opierają się na tej samej co i ta księga zasadzie księgowania zapasów i obrotów towarowych po cenach sprzedażnych towarów.

Przy tak pomyślanym systemie kont wartość zwrotów towarów ze sklepu do magazynu centrali ulega przeksięgowaniu zawsze dwukrotnie, raz po cenie własnej zakupu na debet konta 350 — Towary handlowe w magazynie centrali i na kredyt konta 351 — Towary handlowe w sklepie Nr 1, a drugi raz po cenie sprzedażnej na kredyt konta 1960 — Warunkowy dług sklepu Nr 1 za towary handlowe i na debet konta 1961 — wartość sprzedażna towarów handl. wydanych do sklepu Nr 1.

Wartość niedoborów towarowych (mank) przeksięgowana zostanie w podobny sposób, z tą jedynie różnicą, że wartością niedoboru zadebetowane zostanie nie konto 350 — Towary handlowe w magazynie centrali, lecz odpowiednie konto strat nadzwyczajnych w gr. 20.

Podobnie zaksięgowane zostanie również zużycie towarów na własne potrzeby, z tą jedynie różnicą, że wartość zużytych towarów zaksięgowana zostanie nie na debet konta 350 — Towary handlowe w magazynie centrali, lecz na odnośne konto kosztów, np. na konto — Zużycie towarów na cele ogólne administracji lub zbytu w gr. 44.

Zwyżki lub zniżki wyznaczonych cen sprzedażnych na towary znajdujące się w sklepie Nr 1 księgowane są wyłącznie na kontach pozabilansowych 1960 i 1961, a mianowicie zwyżki na debet konta 1960, gdyż zwiększają warunkowy dług sklepu Nr 1 za towary handlowe i na kredyt konta 1961, gdyż zwiększają tym samym książkowo wartość sprzedażną towarów handlowych, znajdujących się w sklepie Nr 1. Przeciwnie zniżki cen

ulegają zaksięgowaniu na kredyt konta 1960, gdyż zmniejszają warunkowy dług sklepu Nr 1 za towary i na debet konta 1961, gdyż zmniejszają tym samym wartość sprzedażną towarów handlowych znajdujących się jeszcze w sklepie Nr 1.

Wracając do liczb omawianego wyżej przykładu, omówimy jeszcze, w jaki sposób ulegną zamknięciu w końcu okresu rachunkowego omawiane konta towarowe 350 i 351 oraz konta pozabilansowe 1960 i 1961.

Konto 350, o ile centrala nie dokonywała sprzedaży we własnym zakresie, przekaże swoje saldo debetowe zł 6000,— na R-k Bilansu Zamknięcia.

Towary handlowe w magazynie centrali — 350

(14) Zakup	10.000,—	(351) Wyd. do sklepu Nr 1 —	4.000,—
		(B. Z.) Remanent końcowy —	6.000,—
	10.000,—		10.000,—

Na koncie 351 zamknięcie może być dokonane po ustaleniu wartości remanentu końcowego towaru. Wartość tego remanentu możemy ustalić w dwojaki sposób. Możemy spisać remanent w sklepie Nr 1 i wycenić go osobno po cenach sprzedażnych. O ile nie było żadnych niedoborów lub nadwyżek towarowych, wartość remanentu towarów po cenach własnych zakupu powinna wynieść 1.000,— zł, zaś po cenach sprzedażnych 1.200,— zł. Do obydwóch powyższych kwot moglibyśmy dojść i w drugi sposób. Przewidywaną wartość remanentu końcowego, obliczonego po cenach sprzedażnych, możemy odczytać wprost z kont pozabilansowych 1960 i 1961, jako saldo obydwóch tych kont. Zmniejszając powyższą kwotę zł 1.200,— o stosowaną procentową marżę zysku brutto 20%, możemy obliczyć w każdej chwili wartość remanentu końcowego towarów znajdujących się w sklepie Nr 1 i obliczonych po cenach własnych zakupu.

$$1200 \quad — \quad 120\%$$
$$\times \quad — \quad 100\%$$
$$\times = \frac{1200 \times 100}{120} = 1000 \text{ zł.}$$

W wypadku, o ile przedsiębiorstwo stosuje różne marże zysku brutto dla poszczególnych sprzedawanych rodzajów towarów, operujemy przeciętną procentową marżą zysku brutto, wyliczoną dla każdego sklepu osobno. Tę marżę przeciętną obliczamy przez porównanie sumy pozycji przychodowych na koncie 351, przedstawiających wartość towarów wydanych do sklepu Nr 1 obliczoną po cenach własnych zakupu z sumą pozycji kredytowych na koncie 1961, przedstawiających wartość sprzedażną towarów handlowych wydanych do sklepu Nr 1.

Mając ustaloną wartość remanentu końcowego towarów w sklepie Nr 1 po cenach własnych zakupu zamykamy konto 351, księgując różnicę, jaka powstanie między debetem a kredytem tego konta, przy uwzględnieniu powyższego 1.000 zł na jego kredycie, jako cenę własną tych towarów, które zostały przez sklep Nr 1 sprzedane. Jedynie przy stosowaniu tego drugiego sposobu ustalania remanentu towarów i przez porównanie książkowej wartości tego remanentu ze stanem faktycznym, możemy ustalić — czy sklep miał jakieś manka lub superaty towarowe i jaka jest ich wartość. Cenę własną sprzedanych towarów 3.000 zł przenosimy na konto Wyników, gdzie, zgodnie z ogólnymi zasadami jednolitego planu kont, przeciwstawiona ona zostanie kwocie salda konta sprzedaży 951, wykazując zysk brutto zł 600,—. Od zysku tego potrącone następnie zostaną koszty prowadzenia przedsiębiorstwa, np. 450 zł, redukując ostatecznie zysk brutto zł 600,— do kwoty czystego zysku, czyli czystej nadwyżki złotych 150,—.

Stosując przedstawioną wyżej metodę księgowania możemy w sposób łatwy i przejrzysty przeprowadzać kontrolę zapasów towarowych w sklepach detalicznych po cenach sprzedażnych oraz kontrolę obrotów, powstałych ze sprzedaży towarów. Metoda ta może mieć zastosowanie i wówczas, gdy przedsiębiorstwo posiada tylko jeden wyłączny punkt sprzedaży towarów np. spółdzielnia jednosklepowa. Konta pozabilansowe służą wówczas do kontroli sprzedawców tego sklepu. W tym wypadku, o ile jest tylko jeden magazyn towarów, odpada potrzeba prowadzenia konta Nr 351; kontrolę magazynu wykonywa wówczas tylko jedno konto towarów handlowych 350.

Przedstawiona wyżej metoda księgowania może być oczywiście w całości zastosowana do księgowania wysyłki do sklepów i sprzedaży wytworów własnej produkcji przedsiębiorstwa. W tym wypadku następuje jedynie tylko ta zmiana, że zamiast kont zapasowych towarów, znajdujących się w centrali i w sklepie Nr 1 w kl. 3, otwarte zostaną konta wytworów własnych, znajdujących się w centrali i w sklepie Nr 1 w kl. 8.

O ile centrala posiada wiele sklepów, wówczas dla każdego z nich należało by założyć osobne konta bilansowe zapasu towarów w każdym z tych sklepów i konto sprzedaży dokonywanych w każdym z nich oraz osobną parę kont pozabilansowych do kontroli obrotów sprzedażowych każdego z tych sklepów. Ten sposób, poza możnością łatwej kontroli obrotów sprzedażowych każdego sklepu, ułatwi bardzo badanie rentowności każdego poszczególnego sklepu osobno, zwłaszcza, o ile równolegle z podziałem kont zapasowych i sprzedażowych, dokonane zostanie w centrali również rozliczenie kosztów, przypadających na poszczególne sklepy i samą centralę.

Towary handlowe w sklepie Nr 1 — 351.

(350) Otrzymano z centr.	4.000,—	(090) Cena wł. sprzed. towarów	3.000,—
		(B. Z.) Rem. Końc.	1.000,—
	4.000,—		4.000,—

Sprzedaż towarów handlowych w sklepie Nr 1 — 951.

(090) Przen. na R-k Wyn.	3.600,—	(100) Targi dzienne	3.600,—
	3.600,—		3.600,—

R-k Wyników 090

(090) Cena wł. sprzedan. towarów	3.000,—	(951) Przen. obrotu ze sprz. tow.	3.600,—
(4) Koszty	450,—		
(0890) Czysty zysk — nadw.	150,—		
	3.600,—		3.600,—

Konta pozabilansowe 1960 i 1961 zostaną zamknięte w ten sposób, że salda tych kont przeniesione zostaną na konto Bilansu Zamknięcia jako sumy pozabilansowe.

Warunkowy dług sklepu Nr 1 za tow. handl. — 1960.

(1961) za wyd. towarów 4.800,—	(1961) Wpływy za sprzedane tow. 3.600,—
	(B. Z.) Saldo końcowe . . 1.200,—
4.800,—	4.800,—

Wartość sprzedażna towarów handlowych wydanych do sklepu Nr 1 — 1961.

(1960) Sprz. tow. 3.600,—	(1960) Wyd. tow. 4.800,—
(B. Z.) Saldo końcowe . . . 1.200,—	
4.800,—	4.800,—

Rachunkowość w handlu zagranicznym

(Szkic problematyki)

Inaczej wygląda rachunkowość zakładu przemysłowego będącego browarem, inaczej huty, a jeszcze inaczej cukrowni. To samo spotykamy w handlu. I tak inny wyraz będą posiadały księgi hurtowni kolonialnej, inny hurtowni aptecznej czy hurtowni papieru. Wynika to z różnej wielkości i struktury obrotów poszczególnych placówek gospodarczych. Sądzić więc należy, że niezbyt przesadził ten, kto powiedział, że tyle jest rodzajów rachunkowości, ile istnieje przedsiębiorstw w ogóle. Mówiąc tak, myślał zapewne nie o zrębach systemów rachunkowości, a o szczegółach, do których zaliczyć trzeba lineament formularzy czy ksiąg i elementy składowe kręgu kont. Te opracowane być muszą dla każdego przedsiębiorstwa z osobna, po wszechstronnym zapoznaniu się z istotą, charakterem i rozległością ich interesów i zaszłości. Pomocnymi w tym względzie są niewątpliwie podręczniki. Braki jednak w fachowej literaturze są jeszcze poważne, zarówno u nas jak i za granicą. Nieprzepracowane są np. jeszcze i nieujednostajnione za pośrednictwem literatury fachowej te wszystkie konstrukcje kontowań, które pozostają w związku z interesami eksportowo-importowymi.

Księgowość eksportu i importu charakteryzują:

1. przejścia z waluty na walutę i związane z tym przeliczenia,
2. lineament ksiąg i formularzy oraz
3. krąg kont.

Przejścia z waluty na walutę wynikają z konieczności księgowego odtwarzania wszystkich zaszłości, niezależnie od tego, czy ich wartość pierwotną jesteśmy w stanie podać bezpośrednio w walucie krajowej (w złotych), czy też w walucie obcej. Zaszłości obco-walutowe wymagają więc przeliczenia na walutę krajową. Dokonywać tego można wedle trzech metod:

a) po kursie dziennym odnośnej waluty obcej (bieżąco),
b) po kursie stałym odnośnej waluty obcej (bieżąco),
c) po kursie dziennym odnośnej waluty, ale tylko przy otwarciu lub zamknięciu, bieżąco zaś przeliczeń nie dokonywuje się.

Każda z tych metod stosowana konsekwentnie, uznana być musi z punktu widzenia teoretycznego i prawnego za zupełnie poprawną. Natomiast wartość praktyczna każdej z nich, w różnych okolicznościach jest różna.

Lineament ksiąg eksportu i importu nosi na sobie piętno wyciśnięte przez wielowalutowość interesów oraz ich momenty strukturalne.

Krąg kont księgi głównej przedsiębiorstwa eksportowego i importowego poza spotykanymi wszędzie kontami posiada jeszcze następujące konta charakterystyczne: konto „Towarów eksportowanych" (lub importowanych),
„ „Konsygnacji zagranicznej",
„ „Komisu zagranicznego",
„ „Obrotu uszlachetniającego czynnego",
„ „Obrotu uszlachetniającego biernego",
„ „Rozrachunku towarowego",
„ „Dewiz",
„ „Inkas. eksportowego",
„ „Zaliczkowania trat",
„ „Zaliczkowania towarów",
„ „Rembursów",
„ *„Wahań parytetowych"*,
„ *„Różnic kursowych"*.

Księgowania na kontach tych przebiegają najrozmaiciej. Sposoby teoretycznie i praktycznie najwłaściwsze trudno w tym szkicu dokładnie omówić. Największą uwagę zwrócić trzeba na konto „Rozrachunku towarowego" i konto „Wahań parytetowych". Na pierwsze dlatego, iż świeżość form międzynarodowej wymiany towarowej wiązanej wraz z jej żywiołową dynamiką rozwojową tego wymaga, na drugie natomiast dlatego, iż nikt dziś tak silnie nie odczuwa elastyczności polityki walutowej, jak eksporter czy importer. Nie od rzeczy będzie tedy bliżej zająć się przynajmniej tymi dwoma kontami.

Konto „Rozrachunku towarowego" winno wyodrębnić wszystkie te transakcje towarowe, które rozwikływane są w ramach oficjalnych umów clearingowych, płatniczych czy kompensacyjnych oraz na drodze clearingu prywatnego. Konto to łącznie z prowadzoną ewentualnie księgą szczegółową dostarczyć może dużo ciekawych danych, umożliwiających krytyczne oświetlenie zagadnienia międzynarodowej wymiany towarowej wiązanej. Odpowie ono — jakie są rozmiary tejże wymiany na pewnym odcinku, jaka jest sprawność w zakresie bezgotówkowego transferu, jakie są jej koszty itd. Wiemy, iż rozmiary światowej wymiany bilateralnej są bardzo poważne, że sprawność bezgotówkowego transferu jest na ogół niewielka (ustawiczne poważne „zamrożenia"), że koszty wreszcie tej formy wymiany są wcale wysokie, przekraczają bowiem niejednokrotnie 30% wartości fakturowej towaru (opłaty manipulacyjne, prowizje, wykupy, stemple, portoria, koszty druków i i.). Momenty te winny przy pomocy konta „Rozrachunku towarowego" ulec wyraźnemu uwypukleniu. Konto „Rozrachunku towarowego" nosi często charakter konta mieszanego, a więc każdorazowe saldo jego jest połączeniem sum — w

rozrachunku jeszcze nieprzetransferowanych — z wynikami. Wyniki powstają z obciążeń konta tego kosztami rozrachunku (które nie zawsze dają się wkalkulować w cenę towaru), ze skont, bonifikacyj, rabatów i innych opustów przez rozrachunek najczęściej pomijanych, z różnic kursowych (w wypadku gdy obrót rozrachunkowy nie opiera się o umowę przewidującą stałe wzajemne kursy przeliczeniowe), a wreszcie z odsetek. Te ostatnie winno się liczyć na tym rachunku bezwzględnie i to według wspólnej dla obu stron rachunku stopy procentowej, odpowiadającej swą wysokością przeciętnej stopie procentowej na wolnym rynku kapitałowym. Nadanie kontu temu charakteru rachunku bieżącego uzmysławia prowadzącemu go, ile traci w odsetkach na skutek tego, iż moment końcowy transakcji rozrachunkowej dzieli od momentu początkowego okres anormalnie długi, nieuzasadniony ani odległością kontrahentów, ani umową. Suma odsetek zwiększy ostateczną stratę, jaką konto „Rozrachunku towarowego" najczęściej wykaże, a strata ta skonfrontowana z rachunkiem towarów, uczyni wynik towarowy mniej iluzorycznym.

Różnice kursowe wynikające z interesów finansowo-towarowych z zagranicą mają swe źródło albo w normalnych oscylacjach kursów walutowych związanych z grą sił podaży i popytu, albo w zmianach parytetowych poszczególnych walut. Różnice kursowe pierwsze nazwać by można normalnymi lub zwyczajnymi i kontować je należy na koncie „Różnic kursowych", drugie natomiast nazwać się winno nadzwyczajnymi i kontować na koncie „Wahań parytetowych". Ma to swoje uzasadnienie, które trudno przytaczać tutaj w całej jego osnowie. W tej chwili mamy do czynienia prawie wyłącznie z „Wahaniami parytetowymi".

Konto „Wahań parytetowych" obciążać należy za straty na eksporcie do państw, które zdeprecjonowały walutę lub imporcie z państw, które walutę swą rewaloryzowały. Uznawać je natomiast należy za zyski na imporcie z pierwszych, a eksporcie z drugich. Trzeba przy tym zaznaczyć, iż chodzi tu o zmiany parytetowe, dokonujące się w okresie finalizowania i przeprowadzania transakcji. Jeśli chodzi o wycenę wartości, które ulec winny przeniesieniu na konto „Wahań parytetowych", to odpowiadać ono zawsze będzie procentowi dewaluacji czy rewaloryzacji. Wyobraźmy sobie np.,*, iż sprowadziliśmy z Japonii w okresie przed dewaluacją yena różnych towarów za yenów 10.000,—, tj. według kursu zł 43.650,— (parytetowo za zł 44.544,36). Faktura płatna jest za 3 miesiące. W międzyczasie yen zostaje zdewaluowany o około 65%. Płacimy więc zamiast zł 43.650,— zł 14.987,— według kursu z dnia zapłaty, czyli zyskujemy łącznie zł 28.663,—. W tych zł 28,663,— tkwi zysk dewaluacyjny, wynoszący 65% wartości parytetowej 10.000,— yenów w złotych, czyli 65% z 44.544,— zł, więc zł 28.953,86. Jeśli tedy ogólny zysk kursowy na tej transakcji osiągnął zł 28.663,—, a zysk dewaluacyjny zł 28.953,86, tedy różnica kursowa normalna okazuje się stratą i wynosi zł 290,86. A zatem konto „Wahań parytetowych" uznać należy za zł 28.953,86, a zł 290,86 potraktować jako różnicę kursową normalną.

K. W

*) przykład teoretyczny.

A, B, C KSIĘGOWEGO

Jeszcze o załącznikach

Do środków stanowiących punkt wyjściowy zapisów zaliczamy załączniki (alegaty). Zasada przeprowadzania zapisów tylko i wyłącznie w oparciu o nie — jest zasadą nie nową.

Zawsze były one pomostem pomiędzy życiem a rachunkowością, zawsze spełniały rolę świadków zdarzeń, przez rachunkowość utrwalanych, posiadały więc i posiadają duże znaczenie prawne, potęgując znaczenie dowodowe rachunkowości.

Pełnię doniosłości uzyskały one w technice przebitki, w której właściwa historia przedsiębiorstwa mieści się w ramach odpowiednio opracowanych, opisanych i przechowywanych załączników. Stąd rachunkowość przebitkową nazywają niektórzy „rachunkowością załączników", zwłaszcza iż pomija ona nierzadko dziennik, poprzestając na bardzo pedantycznie kompletowanych załącznikach.

Ma to najczęściej miejsce w bankach, które na taśmach maszyn sumujących notują tylko kwoty poszczególnych zaszłości oraz krótkie ich symbole, podczas gdy treść podają załączniki a nie dziennik. Wpisowi podlegają wtedy tylko sumy pasków maszynowych.

W ogromnej większości wypadków jednak, dziennik jest w rachunkowości przebitkowej nadal prowadzony, z tym tylko, iż w treści swej jest o wiele szczuplejszy, aniżeli w technice przenoszenia, zaś właściwą zbiornicą treści słownej i liczbowej są załączniki. Funkcje, jakie spełnia każdy załącznik, są następujące:

..... uwiadamia księgowość formalnie o zaszłych zmianach,

..... zleca księgowanie,

..... zawiera dowód dokonania księgowania.

Funkcje te spełnia on jednak tylko wtedy, gdy:

..... jest odpowiednio wnikliwie opracowany i w całość przedsiębiorstwa organicznie wbudowany,

..... jest starannie przechowywany,

..... dochowana jest zasada, iż żadne księgowanie nie może się obyć bez załącznika.

Wszystkie rodzaje załączników można podzielić na dwie grupy:

a) załączniki obce,
b) załączniki własne,
  ba) naturalne,
  bb) sztuczne.

Do załączników obcych, które z reguły są naturalnymi, zalicza się otrzymane kwity, rachunki, listy przewozowe, listy handlowe, odcinki pocztowe i pocztowo-przekazowe, wyciągi i zawiadomienia bankowe.

Załączniki naturalne własne stanowią: kopie kwitów, rachunków wystawionych oraz kopie listów wysłanych.

Grupę załączników własnych ale sztucznych tworzą: kwity na pobrania prywatne, sprawozdania kasowe, podkłady przeksięgowań i zamknięć, jako też wszystkie inne podkłady, stworzone w miejsce nieistniejącego lub brakującego załącznika obcego lub własnego naturalnego.

Przy stwarzaniu załączników własnych, zwłaszcza sztucznych, należy pamiętać, iż prawidłowy podkład wpisów musi:

..... posiadać numer bieżący,

..... zawierać streszczenie zdarzenia i jego miernik wartościowy (kwotę), a w miarę możności i ilościowy,

..... ujawniać datę (nazwa miesiąca słownie) i podpis wystawcy oraz dysponenta (obowiązek kontrasygnaty),

..... zawierać dyspozycję księgową.

Wszystkie zaś załączniki własne winny w miarę możności być utrzymane w charakterystycznych barwach, co w większym przedsiębiorstwie wyklucza pomyłki, zarzucenie i błądzenie załączników, a jest łatwe do zrealizowania przy zamawianiu formularza w drukarni.

Stwarzania sztucznych załączników własnych, dla przeprowadzenia jakichś księgowań korygujących, należy w miarę możności unikać, zwłaszcza w rachunkowości przebitkowej. W przedsiębiorstwach wytwórczych ilość załączników własnych powiększa się znacznie, gdyż poza podkładami księgowości finansowej, muszą być starannie kompletowane załączniki księgowości przemysłowej. Numery załączników winny się składać na treść wpisów, przez co nie trudno jest skontrolować załącznik z konkretnym kontowaniem. Numeracja załączników ułatwia poza tym ich wyszukiwanie.

Załączniki kasowe należy zaopatrywać numerem kolejnym przy pracach poprzedzających kontowania (sortowanie, dysponowanie) względnie przy właściwym kontowaniu. Alegaty bankowe i pocztowo-czekowe nie muszą być numerowane, a to ze względu na to, iż łączą je między sobą salda, przez co łatwo stwierdzić ewentalne luki. Faktury wpływające winny być również numerowane, ale liczbami odrębnego szeregu (np. kombinacja liter z liczbami szeregu naturalnego).

Faktury wychodzące muszą bezwzględnie być numerowane, przy czym identyczne muszą być zawsze numery oryginałów i kopii. Najlepiej jest przeprowadzić numerowanie od razu w drukarni, wykonując formularze. Zapasowe wzgl. niezużyte należy przechowywać pod zamknięciem.

Tendencja ekonomizacji pracy w rachunkowości wyraża się m. in. w praktyce rozdzielaniem pracy dyspozycyjnej od wykonawczej. Jest to nieodzowne w każdej większej rachunkowości, gdyż mimo zwiększania się ilości pracy pisarskiej z przygotowaniem (skontrolowaniem, opisaniem i opracowaniem) załącznika związanej, gwarantuje dużo korzyści. Oto one:

..... jednolitość oblicza kont,

..... zmechanizowanie pracy, wykluczające zatory i zmniejszające pole błędu,

..... możliwość zatrudnienia przy wpisach ludzi o przeciętnych nawet kwalifikacjach fachowych.

Jeśli owego podziału z jakiegoś względu przeprowadzić się nie da (np. w małym przedsiębiorstwie), wówczas winna przynajmniej praca księgowego rozpadać się na dwa etapy, a to:

przygotowanie załączników do kontowania (z wykorzystaniem możliwości dokonywania wpisów zbiorowych) i właściwe kontowanie.

Opracowanie załączników polega na:

..... kontroli formalnej,

..... kontroli rachunkowej,

..... wpisaniu dyspozycji dotyczącej kontowania.

Dyspozycję wpisową utrwala się:

odręcznie,
pieczątką,
naklejką,
wzgl. dodatkowym załącznikiem.

Jeżeli odnośnie sposobu kontowania załącznika nie istnieją i istnieć nie mogą jakiekolwiek wątpliwości, wówczas można z dyspozycji pisemnej zrezygnować.

Po zadysponowaniu może być dokonane kontowanie, z tym jednak, iż należy jeszcze przed tym spróbować posegregować załączniki i to tak, aby możliwym się stało dokonanie bodaj w części wpisów zbiorowych. Te ostatnie — znane zresztą już też w technice przenoszenia — zmniejszają wydatnie nakład pracy z wpisami związany, co widoczne jest w następującym przykładzie schematycznym:

Przedsiębiorstwo posiada w dniu 5 maja do zaksięgowania następujące załączniki z dnia poprzedniego:

	Obciążenia:	Uznania:
1. załączniki kasowe:		
8 wpływów	47.238,50	
12 rozchodów		11.483,—
2. załączniki bankowe:		
5 wpływów	116.201,14	
2 rozchody		8.217,68
3. faktury otrzymane:		
3 rachunki Nr 302-304	43.677,77	
4. faktury własne:		
9 rachunków Nr 1308-1316		214.222,—

Powyższe załączniki będzie najracjonalniej wpisać następująco:

ad 1) 5/5* obroty gotówkowe	47.238,50	11.483,—
ad 2) 5/5* wyc. bankowe	116.201,14	8.217,68
ad 3) 5/5* zakup	43.677,77	—
ad 4) 5/5* sprzedaż	—	214,222,—

Jak z tego widać konta „kasy", „banków", „zakupu" i „sprzedaży" wymagają w danym wypadku, przy zastosowaniu wpisów zbiorowych, 4 zamiast 39 taktów pracy.

Ściągnięcie czy wystawienie alegatu, jego skontrolowanie, jako też prawidłowe wpisanie, to nie wszystko. Równie ważną a może najważniejszą rzeczą jest jego odpowiednie przechowywanie. W tym celu dzieli się najczęściej wszystkie alegaty na następujące grupy:

faktury wystawione,
faktury otrzymane,
załączniki bankowe,
załączniki pocztowo-czekowe,
załączniki kasowe,
załączniki różne.

Każda z tych grup winna mieć odrębne skoroszyty wzgl. segregatory, odróżniające się od siebie nie formatami, a kolorami grzbietów. Załączniki różne to przeważnie listy zawierające doniesienia o obciążeniach, czy uznaniach, które dla zachowania zupełności korespondencyjnej winny znajdować się w registraturze ogólnej (skoroszyty z korespondencją). W takim wypadku pośród alegatów figurować musi karta odwoławcza, o charakterze rewersu.

Najbardziej wskazanym sposobem jest numeracja liczbami szeregu naturalnego w grupach załączników, a to:

załączniki kasowe: 1-n
rachunki wychodzące: 1-n
rachunki przychodzące: 1-n
załączniki bankowe: 1-n (lub ewent. bez numerów).

Odkładanie następuje wedle tych samych numerów, na skutek czego powstają zamknięte kręgi załączników, tworzących np. księgę zakupów (rachunki przychodzące)

*) na konta przeciwważne przejdą sumy składowe.

i księgę sprzedaży (rachunki wychodzące). Jeśli okoliczności na to zezwalają, można również odkładać tylko wtórniki załączników, według numerów, zaś oryginały np. według klientów lub dostawców. Przy stosowaniu podziału dzienników, należy kwoty oddawanych poszczególnym dziennikom do zakontowania załączników zsumować na rolce maszyny do dodawania, obciążając wzgl. uznając sumami globalnymi konto ewidencyjne danego dziennika. Sumy dzienne tego konta należy codziennie porównywać z sumami dziennymi poszczególnych dzienników. Zapobiega się w ten sposób z jednej strony podwójnemu kontowaniu, a z drugiej strony — wyklucza możliwość pominięcia kontowania jakiegokolwiek załącznika.

Wypisywanie dyspozycji wpisowej na załączniku jest niezbędne w każdej, najmniejszej nawet rachunkowości. Jeśli odrzuca się używanie pieczątek, naklejek wzgl. asygnat dyspozycyjnych, wówczas należy wypisać dyspozycję bodaj pod postacią ułamka, w którego liczniku winien się znaleźć symbol konta obciążonego, a w mianowniku — uznanego. Niezależnie od tego wskazane jest odnotować na załączniku stronę dziennika, na której został on wpisany.

K. S.

NASZA PIERWSZA ANKIETA

Jakie uwagi i myśli nasuwają dotychczasowe doświadczenia z jednolitym planem kont?

(Materiał dyskusyjny)

Jako czwarty z kolei wypowiada się p. J. Kujawski, zaczepiając układ niektórych fragmentów klasy czwartej. Czekamy z niecierpliwością na głosy dalsze. Ankieta musi bowiem dać możliwie najpełniejszy przekrój przez ogół zebranych dotychczas doświadczeń. W najbliższej przyszłości wypowie się również prof. Stanisław Skrzywan, jeden ze współautorów planu. Sami na razie głosu nie zabieramy, a zamieszczane głosy Kolegów traktować należy jako wyraz ich poglądów osobistych. **REDAKCJA**

JAN KUJAWSKI (Warszawa)

Jednolity plan kont nasuwa w praktyce szereg uwag i zastrzeżeń, które niesposób jest ująć w ramach krótkiej wypowiedzi. Zastrzeżenia te nie są jednak natury zasadniczej, a raczej spowodowane są chęcią uporządkowania pewnych zagadnień. Natomiast poważniejsze zastrzeżenia budzi obowiązujący układ rachunku wyników.

Z konieczności ograniczam się na razie do zastrzeżeń, dotyczących układu kosztów klasy czwartej, a jeżeli w wyniku ankiety nie zostaną poruszone wszystkie inne kwestie, dotyczące klas innych, wówczas do sprawy jeszcze powrócę.

Podział materiałów do wytwarzania (grupy 40-tej) zbyt rozbudowuje konta dotyczące tzw. „robót i materiałów obcych":

— 403 — części składowe wyrobów obcej produkcji,
— 404 — inne materiały traktowane jako bezpośrednie,
— 406 — obróbka obca.

W żadnym wypadku nie należy zaliczać tych kont do grupy materiałów do wytwarzania, a szczególnie konta — obróbki obcej. Ponieważ zaś na konta wymienione nie przypadają w zasadzie poważne kwoty, przeto możnaby je zastąpić jednym kontem „materiałów i robót obcych".

Już w okresie przedwojennym rachunkowość szeregu zakładów, jak np. „Skody", P.Z.L. i innych, wydzielała te koszty w odrębną grupę „materiałów i robót obcych", gdyż trudno było je zaliczać do „materiałów do wytwarzania". Ponadto różniczkowanie tego konta jest bardzo niewygodne dla kalkulacji.

Podobnie w grupie kont 44. — Materiałów zużytych na cele ogólne wytwarzania kryje się również nieścisłość, bo trudno jest podgrupę Nr 442 — Konserwacje i naprawy obce — zaliczać do grupy materiałów. Należało by więc, podobnie jak w grupie 40 wydzielić „konserwacje i naprawy obce" w samodzielną grupę, idącą zaraz po materiałach jako grupę „materiałów i robót obcych".

Ponadto zastrzeżenia nasuwa podział podgrupy Nr 411 — robocizny pośredniej.

Dla celów arkusza rozdzielczego kosztów, wszystkie koszty zbierane są według rodzajów i miejsc ich powstawania, przez odpowiednie kontowanie kart roboczych, kart materiałowych, dokumentów rachunkowych, przy czym odnośnie robocizny i materiałów niepoślednią rolę w kontowaniu odgrywają działy techniczne przedsiębiorstwa.

Dla kontowania tych dokumentów trzeba przyjąć wyraźną zasadę, że numeracja kont kosztów jest trzycyfrowa lub czterocyfrowa i nie mogą zachodzić wypadki, iż raz konto kosztów posiada numer trzycyfrowy a w innym wypadku numer czterocyfrowy. Jednolity plan kont nie zachowuje tej reguły, szczególnie gdy idzie o podgrupę kont 411 — robocizny pośredniej, która chociaż dzieli się na:

4110 — płace
4111 — premie
4112 — dodatki za godziny nadliczbowe itd.

powoduje poważne trudności w średnich i większych przedsiębiorstwach. Na robociznę pośrednią w średnim czy dużym przedsiębiorstwie składają się koszty robocizny ponoszonej przy kontroli technicznej, robocizny przy wydawaniu, przy porządkach, przy konserwacji i remontach (niekapitalnych), robocizna uczniów itp. Duże przedsiębiorstwo przy tym, w którym pozycje te stanowią poważne kwoty, pragnęłoby wiedzieć w jakiej przypadają wysokości i z tych względów otwiera się szereg kont robocizny pośredniej, według poszczególnych jej rodzajów. Wprowadzony przez jednolity plan kont podział robocizny pośredniej zmusza wówczas do otwierania kont pięciocyfrowych i to oddzielnie dla premii, płac, godzin nadliczbowych itd., a więc zachowanie czterocyfrowej numeracji kont kosztów staje się wówczas niemożliwe. Z powodu tych trudności szereg zakładów wytwórczych zmuszonych zostało do opracowania kont kosztów dla celów ich jednolitego kontowania — w sposób odrębny, nie wiążący

się w ogóle z numeracją kont klasy czwartej jednolitego planu kont.

W myśl zasad naukowej organizacji pracy należy czynności jednorodne wiązać ze sobą, co w wyniku ułatwia pracę i daje oszczędności, przez wyeliminowanie czynności zbędnych. Numeracja kont klasy czwartej jednolitego planu kont nie zezwala na zachowanie tej zasady i powoduje odrębny układ numeracji w praktyce warsztatu, czego możnaby uniknąć przez wprowadzenie do planu kont odpowiednich poprawek.

Z PRAKTYKI - *dla praktyki!*

Sprawozdanie miesięczne przedsiębiorstwa transportowego

Sprawozdanie miesięczne powinno być zestawieniem cyfr raportów dziennych. Służy ono jako podstawa do statystyki rocznej, która znowu jest bazą dla kontroli kosztów i rentowności.

Sprawozdanie miesięczne opiera się — jak już wspomniano — na raportach dziennych, te zaś — zależnie od warunków parku transportowego — będą się przedstawiały odmiennie w rozmaitych typach przedsiębiorstw transportowych.

Poniżej podajemy wzór sprawozdania miesięcznego, opartego na raportach dziennych (patrz załącznik).

Jeżeli chodzi o podział rubryk i sposób ich wypełniania, należy zauważyć co następuje:

W *nagłówku* formularza zawarte są rozmaite dane, charakteryzujące wóz, więc rodzaj i wielkość wozu, kierowca i pomocnik. Niekiedy dodać tu jeszcze należy miejsce postoju, jeżeli przedsiębiorstwo ma ich więcej.

W rubryce: *„nośność“* należy podać rzeczywisty, w metryce wozu potwierdzony, ciężar ładunku, którym wóz może być obciążony. Przy ciągnikach mogą się te dane odnosić albo do siły motoru, albo do przybliżonej siły pociągowej netto (więc znowu do obciążenia użytkowego wraz z przyczepką lub przyczepkami).

W kierunku pionowym powinny rubryki zawierać 5 razy po 7 rzędów, tzn. powinny wystarczyć dla 5 tygodni po 7 dni. Dzięki temu formularz może być użyty również w miesiącach zawierających 5 tygodni, ponadto i podział na dni jest przejrzyście przedstawiony.

Jeżeli wóz odbywa więcej niż jedną podróż dziennie, co jest regułą, wówczas ważna jest rubryka 2 *„ilość jazd“* dla obliczenia stopnia wykorzystania wozu na każdą jazdę.

W rubryce *„czas pracy“* (nr 3) należy w tym wypadku wpisać wszystkie przepracowane przez obsługę wozu godziny robocze, więc łącznie z godzinami prac przygotowawczych itp., jednak wyłącznie taryfą ustalonych a nieopłaconych przerw.

Niezależnie od tego należy wypełnić rubryki *„w drodze“* (nr 4—6). Rubryki 4 i 5 powinny podawać czasokres od początku pierwszej do końca ostatniej podróży, a więc włącznie ze wszystkimi przerwami w czasie jazdy, czasem ładunków itp. Natomiast czas stracony należy wykluczyć przy wpisie w rubrykę 6. Przerwy w czasie podróży lub między pojedynczymi wyjazdami np. śniadania, obiady (czas brany tu pod uwagę jest z reguły ustalony taryfą) jak i czas postoju i ładowania należy odjąć od łącznej sumy godzin szpalt 4 i 5. W rubryce 6 pojawić się ma tylko czas potrzebny na samą podróż, a więc czas zużyty na jazdę. Te dane będą potrzebne później przy wartościowaniu statystycznym, a mianowicie dla obliczenia przeciętnego czasu postoju na pojedynczą podróż.

Dla ustalenia dziennej pracy pojazdu wystarcza wpis codziennego stanu licznika (rubr. 7) tak, że w porównaniu z przeniesieniem rzeczywista praca pojazdu będzie łatwa do obliczenia (można też wyciągnąć ją z raportu dziennego).

Dla całkowitego zaopiniowania pracy dziennej i również dla ewentualnych późniejszych wyjaśnień jest ważne znać każdą podróż odpowiedniego wozu wzgl. obsługiwany przez niego obszar. Ten zapis następuje w rubr. 9, przy czym jest rzeczą obojętną czy jazdy oznacza się numerami, literami czy też opisuje się obszar, czy wreszcie podaje się przestrzenne dane obsłużonych części miasta, przedmieść itp. Pierwszy sposób jest jednak organizacyjnie lepszy i prostszy.

Rzeczywistą pracę dokonaną przez *transport* należy wciągnąć w rubryki 10 i 11, przy czym pożądany jest podział na transport docelowy (rubr. 10) i powrotny (rubr. 11). Oznacza to, że dostawy dla klienteli należy prowadzić oddzielnie od dostaw od klienteli.

Jeżeli do transportu używa się *przyczepki*, należy zanotować jej numer w rubryce 12. Również ten szczegół jest potrzebny, gdyż później musi być obliczona łączna nośność pojazdu w danym dniu, która znowu ważną jest dla obliczenia stopnia wykorzystania każdej pojedynczej jazdy.

Rubryka 13 może być użyta dla różnego rodzaju uwag, np. dla wyjaśnienia dłuższych postojów w podróży, bezczynności wozu, dokonanych napraw itp.

Raport miesięczny powinien być zestawiony starannie, służy on bowiem głównie jako arkusz zbiorczy, którego końcowe cyfry będą włączone później w statystykę i odpowiednio przewartościowane.

Nie wymaga wyjaśnienia, że podany wyżej wzór sprawozdania miesięcznego transportu może ulec zmianom, jeżeli będziemy mieli do czynienia z innymi typami

przedsiębiorstw transportowych. Odchylenia te będą dotyczyły głównie rubryk 9—11, a więc właściwej pracy użytkowej. Uchwycenie danych koniecznych dla dalszego opracowania materiału nie powinno jednak napotykać na trudności. Wszelkie bowiem cyfry będą wypływać z raportów dziennych, które przede wszystkim powinny być dostosowane do warunków przedsiębiorstwa.

Wzór sprawozdania miesięcznego

Miesięczne sprawozdanie z transportu									Nazwisko najemcy:		Nr wozu:	
Fabrykat:			Nośność kg:			Kierowca:			Pomocnik:		Miesiąc: 19......	
Data	Ilość jazd	Czas pracy w godz.	W drodze			Przejechano		Trasa nr lub określ.	Transport:		Przyczepka nr	
			Czas odj.	Czas powr.	godz. jazdy	km, stan licznika rano	przejechane km		docelowy	powrotny		
									ilość w kg			
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13

VARIA

Absencje

Absentowanie się tj. częste opuszczanie dni pracy — jedna z ciemnych stron „moralności pracy" jest zjawiskiem ciągle jeszcze powszechnym. Pierwszym krokiem, zmierzającym do naprawy, jest szukanie jego przyczyn. Absentowanie się jest często niemym protestem przeciw niektórym złym warunkom pracy, które można by polepszyć, np. przeciw nietaktownemu przełożonemu. Dla stwierdzenia tego rodzaju przyczyn należy pilnie notować spóźnienia według poszczególnych oddziałów przedsiębiorstwa. Jeżeli któryś oddział ma zbyt wiele spóźniających się do pracy pracowników, winy należy szukać u przełożonego, który może całkiem nieświadomie utrudnia pracę swym podwładnym. Na odwrót znowu można zaobserwować, że oddziały, posiadające największą punktualność w przychodzeniu do pracy, są kierowane przez ludzi, którzy potrafią pracą zainteresować swych podwładnych, którzy są ludzcy i przystępni i którzy potrafią do pracy wprzęgnąć pierwiastek współzawodnictwa.

Jak przekonać się, czy ogłoszenia i okólniki wewnętrzne są przez załogę czytane?

Jednym ze sposobów zaznajamiania pracowników z różnymi zmianami w przedsiębiorstwie są ogłoszenia lub puszczane w obieg okólniki. Jeżeli zamieszczone tam zarządzenia nie są wykonywane, wówczas szuka się winy we wszystkich kierunkach. Zazwyczaj wychodzi na jaw, że wprawdzie wielu z pracowników okólnik otrzymało, lecz go nie czytało. Prostym sposobem, dzięki któremu kierownictwo przedsiębiorstwa może się zorientować, którzy pracownicy dokładnie stosują się do wszystkiego, co zostaje ogłoszone, a którzy okólnik odkładają zaraz „ad acta", nie zerknąwszy nawet na jego treść, jest trick niżej podany. Gdzieś między właściwym tekstem należy umieścić nieznacznie takie np. zdanie: „Proszę się zgłosić jutro . . . br. o 10-tej do Dyrektora przedsiębiorstwa, który wyda Ci ładny ołówek na pamiątkę".

Zależnie od sposobu zredagowania okólnika można umieścić tego rodzaju lub podobne uwagi w różnych jego miejscach, tak, że wzajemne porozumienie pracowników między sobą zostanie wykluczone, ponieważ każdy ma inną uwagę i na innym miejscu, lub też otrzyma tekst bez żadnej uwagi. Trzeba jednak u siebie zaznaczyć, który z pracowników i jaki tekst otrzymał. Drugiego dnia można z napięciem oczekiwać, czy i kto się zjawi po nagrodę za dokładne czytanie okólników. Spróbujcie a będziecie zaskoczeni. Czy mile, czy też nie, tego wam powiedzieć nie możemy, dużo jednak tych ołówków w zapasie trzymać nie musicie.

(Z czasopisma „Podnikovà organisace u prumyslu", Praga.)

Teksty — KTÓRE TRZEBA ZNAĆ

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 10 października 1947 r. zatwierdziła niżej podaną instrukcję bilansową.

Instrukcja Ministra Skarbu z dnia 7 lipca 1947 roku o sporządzaniu bilansów otwarcia w roku 1946 i bilansów zamknięcia za rok 1946 w przedsiębiorstwach państwowych oraz w przedsiębiorstwach i majątkach pozostających pod zarządem państwowym.

§ 1. Instrukcja Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 22 października 1945 r. o wyjątkowych zasadach sporządzania bilansów otwarcia przedsiębiorstw i zakładów pracy państwowych i nad którymi ustanowiony został zarząd państwowy — winna być ściśle przestrzegana przy obejmowaniu pod zarząd państwowy jakichkolwiek przedsiębiorstw i zakładów pracy, bez różnicy czy objęcie nastąpiło w roku 1945, czy też w roku następnym.

§ 2. Bilanse zamknięcia i rachunki wyników winny być sporządzone według wzorów załączonych do jednolitego planu kont, zatwierdzonego przez Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

§ 3. Bilans winien obejmować wszystkie bez wyjątku składniki majątku stałego i obrotowego po stronie aktywów oraz kapitały własne, umorzenia i rezerwy, a także kapitały obce itp. po stronie pasywów.

§ 4. Cały majątek stały objęty przy przejmowaniu przedsiębiorstwa pod zarząd państwowy, o ile w dniu sporządzenia inwentarza znajdował się nadal w przedsiębiorstwie, winien być przyjęty do bilansu zamknięcia za rok 1946 według cen z bilansu otwarcia, sporządzonego na dzień obejmowania przedsiębiorstwa pod zarząd państwowy, z zaznaczeniem „według cen 1938/39 r.".

§ 5. Składniki majątku stałego nabyte lub wytworzone w latach 1945—1946 już po objęciu przedsiębiorstwa pod zarząd państwowy winny być przyjęte do bilansu w wysokości faktycznych kosztów ich nabycia względnie wytworzenia w oddzielnej pozycji z zaznaczeniem „według kosztu cen 1945/46" i połączeniu ze składnikami wycenionymi według cen 1938/39 nie ulegają.

§ 6. Przy kwalifikowaniu wydatków inwestycyjnych należy kierować się okólnikiem Ministerstwa Skarbu Nr 70 z dnia 27 marca 1947 r., L. D. V. 880/1/47, który określa pojęcie inwestycji i kapitalnego remontu.

§ 7. Zapasy materiałów do wytwarzania materiałów technicznych, ruchu i innych oraz opakowania i towarów handlowych, czyli cały remanent magazynów księgowany na kontach klasy 3-ciej jednolitego planu kont, zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1947 r. winny być przeszacowane i wstawione do bilansu według cen odkupu, tj. według przeciętnych cen, jakie musiałoby przedsiębiorstwo płacić, nabywając dany materiał w grudniu 1946 r. względnie w innym miesiącu kończącym okres sprawozdawczy np. w czerwcu — o ile roczne zamknięcie rachunkowe sporządzane jest na dzień 30 czerwca. Jako ceny odkupu stosowane być powinny ceny urzędowe, ceny komercyjne, względnie nawet ceny wolnorynkowe, w zależności od tego według jakich cen przedsiębiorstwo normalnie zaopatruje się w poszczególne materiały.

Ceny odkupu rozumieć należy loco magazyn przedsiębiorstwa, czyli łącznie z kosztami transportu itp.

§ 8. Różnice wynikające z przeszacowania zapasów, o których mowa w § 7, nie będą miały wpływu na wyniki bilansowe 1946 r., lecz winny być uwzględnione w pasywach bilansu w grupie rezerw kapitałowych jako „różnica z przeszacowania zapasów magazynowych 1946 r.".

§ 9. Zapasy wyrobów gotowych i półgotowych oraz robót w toku przeszacowaniu nie podlegają i winny być wycenione do bilansu według kosztów wytworzenia. O ile koszt wytworzenia byłby wyższy od ceny urzędowej lub, w braku ceny urzędowej na dane wyroby, wyższy od ceny rynkowej, wycena do bilansu następuje po cenie urzędowej względnie rynkowej, z potrąceniem odpowiedniego procentu na koszty sprzedaży.

§ 10. Materiały objęte przy przejmowaniu przedsiębiorstwa pod zarząd państwowy, czasowo nieprzydatne do produkcji ani do sprzedaży, nie podlegają przeszacowaniu i winny być przyjęte do bilansu za rok 1946 według cen z bilansu otwarcia.

§ 11. Wyroby gotowe i półfabrykaty w przedsiębiorstwach objętych w 1946 r. i oszacowane do bilansu otwarcia według cen z roku 1938/39 należy do bilansu zamknięcia oszacować według cen odkupu, a różnicę stąd powstałą przenieść na rachunek „różnic z przeszacowania zapasów z bilansu otwarcia 1946 r.".

§ 12. Wyroby gotowe, półfabrykaty, surowce i materiały, a także przedmioty majątku stałego, przeznaczone na Fundusz Inwestycyjno-Obrotowy Przemysłu Ziem Odzyskanych (F. I. O. P. Z. O.), o ile z jakichkolwiek powodów nie zostały zrealizowane przed końcem roku operacyjnego 1946 w myśl okólnika Ministra Przemysłu Nr 155 z dnia 4 września 1945 r. — w sprawie realizacji remanentów wyrobów gotowych, półfabrykatów, surowców i materiałów przez zakłady przemysłowe znajdujące się na Ziemiach Odzyskanych — winny być oszacowane do bilansu za rok 1946 według cen podanych w §§ 4, 7 i 10 niniejszej instrukcji, przy czym wyroby gotowe i półfabrykaty należy oszacować według cen odkupu, przy zachowaniu przepisów w okólnikach Ministra Przemysłu Nr 155 powołanego wyżej i Nr 224 z dnia 15 stycznia 1946 r. — w sprawie księgowego ujęcia stanu oraz realizacji przedmiotów przeznaczonych na F. I. O. P. Z. O.

§ 13. Wszelkie sumy uzyskane w 1946 r. z realizacji przedmiotów przeznaczonych na F. I. O. P. Z. O., lecz nie przekazane do B. G. K. na rachunek F. I. O. P. Z. O. oraz pełne sumy wartości przedmiotów przeznaczonych na F. I. O. P. Z. O., lecz nie zrealizowanych do końca roku gospodarczego 1946 i figurujących w aktywach bilansu za 1946 r. — winny być wykazane w pasywach bilansu za 1946 r. w dziale „Kapitały Obce", jako samodzielna pozycja F. I. O. P. Z. O. Różnic wynikłych z przeszacowania zapasów przeznaczonych na F. I O. P. Z. O. nie należy księgować na „rezerwy kapitałowe", gdyż wejdą one na dobro powyższego rachunku F. I. O. P. Z. O.

§ 14. Przedmioty majątkowe znalezione (np. w gruzach) lub rewindykowane w 1946 r. winny być wycenione w myśl instrukcji Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 22 października 1945 r. i odpowiednio zaksięgowane przed zamknięciem

rachunków okresu sprawozdawczego przez obciążenie odpowiedniego konta w grupach 00 do 06 lub 30 do 39 i uznanie kont w grupach 07 i 08. Koszty rewindykacji w wysokości faktycznie poniesionej należy księgować w grupie 05. Koszty te należy umorzyć w trzech równych ratach rocznych metodą pośrednią.

§ 15. Koszty organizacji z 1945 r podlegają odpisaniu w trzech równych ratach rocznych, począwszy od 1946 r. metodą pośrednią. Przepis ten nie dotyczy przedsiębiorstw dotychczas nieuruchomionych.

§ 16. 1. Przedmioty majątkowe oddane w 1946 r. do dyspozycji innych zakładów należy w księgach zakładu przekazującego spisać, likwidując jednocześnie przypadające na te przedmioty odpisy amortyzacyjne z pierwszego bilansu otwarcia, sporządzonego przy przejmowaniu zakładu przez zarząd państwowy zarówno z tytułu zużycia jak i z tytułu zniszczeń wojennych i przekazując wszystkie powyższe pozycje w pełnych sumach zakładowi, otrzymującemu omawiane przedmioty. Natomiast sumy normalnego rocznego odpisu amortyzacyjnego oraz odpisu dodatkowego (według mnożnika) za 1945 r. należy przenieść z konta grupy 07 na odpowiednie konto grupy 08 jako „rezerwa kapitałowa z realizacji majątku stałego". Sposób księgowania omawianej transakcji w przedsiębiorstwie oddającym i w przedsiębiorstwie otrzymującym podano w załączniku.

2. Nadwyżkę ze sprzedaży przedmiotów majątku stałego, figurujących w bilansie według cen z 1938/39 r., należy również zaksięgować na wymienione w ust. 1 konto „rezerwa kapitałowa z realizacji majątku stałego", zamiast na rachunek wyników.

§ 17. Odpisy na umorzenie (amortyzacja) za r. 1946 winny być dokonane zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1947 r., a mianowicie:

1. Przedsiębiorstwa państwowe oraz przedsiębiorstwa i majątki pozostające pod zarządem państwowym, podległe w 1946 r. Centralnym Zarządom Przemysłów Ministerstwa Przemysłu — poza przedsiębiorstwami i majątkami podległymi dyrekcjom przemysłu miejscowego — przy obliczaniu odpisów na zużycie majątku stałego, wymienionego według cen z 1938/39 r. przyjmą mnożnik minimalnie 1, zaś maksymalnie 25 w zależności od wysokości faktycznie wkalkulowanych odpisów na zużycie do obowiązujących w 1946 r. cen sprzedażnych z tym, że wszystkie przedsiębiorstwa w zakresie poszczególnych Centralnych Zarządów mają obowiązek zastosowania jednolitego mnożnika.

2. Wszystkie inne przedsiębiorstwa państwowe oraz przedsiębiorstwa i majątki pozostające pod zarządem państwowym, prócz wymienionych w poprzednim ustępie, przyjmą do obliczenia wysokości odpisów na zużycie majątku stałego wycenionego według cen 1938/39 mnożnik 25.

3. Sumy odpisane na zużycie za rok 1946 winny być księgowane na oddzielnych kontach i wykazane w pasywach w dwóch oddzielnych pozycjach, a mianowicie oddzielnie suma odpisu normalnego i oddzielnie suma odpisu dodatkowego według mnożnika, ta ostatnia pod nazwą „dodatkowe umorzenie majątku przejętego według cen 1938/39 r. za 1946 r. mnożnik 24" (lub inny).

4. Odpisy na zużycie przedmiotów majątku stałego, nabytych lub wytworzonych już po objęciu przedsiębiorstwa pod zarząd państwowy i księgowanych według cen z 1945/46 r. we wszystkich bez wyjątku przedsiębiorstwach państwowych oraz przedsiębiorstwach i majątkach pozostających pod zarządem państwowym — w bilansach za rok 1946 winny być obliczone w wysokości normalnej, bez stosowania jakiegokolwiek mnożnika.

5. Amortyzacji w przedsiębiorstwach całkowicie nieczynnych nie należy przeprowadzać, zaś w przedsiębiorstwach częściowo czynnych amortyzację działów czynnych należy odnieść na klasę 4-tą, a działów nieczynnych na klasę 2-gą.

6. Wysokość amortyzacji w przedsiębiorstwach rozliczających się centralnie ze Skarbem Państwa określa plan finansowo-gospodarczy zatwierdzony przez Ministra Skarbu.

§ 18. Nadwyżkę wpłat, dokonanych przez przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu tytułem dochodu z przemysłu i niezaliczoną na podatek dochodowy za rok operacyjny 1945, należy spisać w roku 1946 na straty.

§ 19. Wszelkie darowizny otrzymane nie stanowią dochodu, a powiększają kapitały własne przedsiębiorstwa.

§ 20. W obrębie Centralnych Zarządów Przemysłów podległych w roku 1946 Ministerstwu Przemysłu może być przeprowadzona kompensata zysków jednych przedsiębiorstw ze stratami innych przedsiębiorstw z tym, że na cele kompensaty można przeznaczyć co najwyżej 50% zysków poszczególnych przedsiębiorstw. Odprowadzenie części zysków na powyższy cel należy zaksięgować w grupie 20.

§ 21. Sprawy nieuregulowane niniejszą instrukcją należy rozstrzygać w płaszczyźnie obowiązujących przepisów prawnych o księgach handlowych oraz zasad księgowości.

§ 22. Odnośnie do przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu, które przed uchwaleniem niniejszej instrukcji w odmienny sposób dokonały zamknięć rachunkowych za rok 1946 obowiązują zasady dotychczasowe.

Załącznik do § 16

PRZYKŁAD PRZEBIEGU KONTOWANIA

przedmiotów majątku stałego, przekazanych w 1946 r. z jednego przedsiębiorstwa państwowego lub znajdującego się pod zarządem państwowym drugiemu przedsiębiorstwu o tym samym charakterze.

Do bilansu otwarcia, sporządzonego przy przejmowaniu przedsiębiorstwa pod zarząd państwowy, przyjęto między innymi maszynę X z wartością według cen 1938/39 zł 10.000 (grupa kont 01), tytułem sprostowania wartości tej maszyny na skutek zużycia odpisano zł 3.000 oraz na skutek uszkodzeń wojennych zł 2.000 (grupa kont 07), zaś tytułem normalnej amortyzacji za rok 1945 odpisano zł 1.000 i tytułem dodatkowego umorzenia za rok 1946 odpisano zł 9.000. W roku 1946 maszyna X została przekazana z zakładu A. do zakładu B.

I. Zakład A (oddający) księguje:

1. Win. Zakład B. (grupa kont 13)			
Ma Maszyny („ „ 01)			
przeniesienie wartości maszyny X . . .	zł	10.000	
2. Win. Umorzenie wartości majątku stałego (grupa kont 07)			
Ma Zakład B. („ „ 13)			
przeniesienie odpisu na skutek zużycia . .	„	3.000	
przeniesienie odpisu na skutek uszk. woj.	„	2.000	5.000
3. Win. Kapitał zakładowy (majątek objęty przez zarząd państw.) (grupa kont 08)			
Ma Zakład B. („ „ 13)			
przeniesienie części kapitału zakładowego .	„	5.000	

4. Win. Umorzenie wartości majątku stałego (grupa kont 07)
Ma Rezerwa kapitałowa z realizacji majątku stałego (grupa kont 08)
przeniesienie odpisu normalnej amortyzacji za rok 1945 . . . . „ 1.000
przeniesienie odpisu dod. amortyz. za 1945 „ 9.000 10 000

II. Zakład B. (otrzymujący) księguje:

1. Win. Maszyny (grupa kont 01)
Ma Zakład A. („ „ 14)
za maszynę X . . . . zł 10.000

2. Win. Zakład A. (grupa kont 14)
Ma Umorzenie wartości majątku stałego (grupa kont 07)
za odpis na skutek zużycia . . . . . . zł 3.000
za odpis na skutek uszk. wojen. . . . . „ 2.000 5.000

3. Win. Zakład A. (grupa kont 14)
Ma Kapitał zakładowy (majątek objęty przez zarząd państwowy — grupa kont 08)
wartość maszyny X netto . . . . zł 5.000

To i owo — Z KRAJU I ZAGRANICY

1. Kalendarzyk podatkowy na listopad

W listopadzie płatne są następujące podatki bezpośrednie:

1. do dnia 7 listopada — podatek od wynagrodzeń, wypłaconych w miesiącu październiku rb.
2. do dnia 15 listopada — zaliczka miesięczna na podatki obrotowy i dochodowy, obliczona na podstawie obrotów i dochodów osiągniętych w miesiącu październiku rb.

Ponadto płatne są podatki, na które podatnicy otrzymali decyzje wymiarowe z terminem płatności w miesiącu listopadzie rb. oraz zaległości podatkowe odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu.

2. Obligacje BGK

W Dzienniku Ustaw Nr 61 ogłoszono dekret, upoważniający Bank Gospodarstwa Krajowego do emitowania obligacji na podstawie pożyczek długoterminowych, udzielonych w ramach państwowych planów inwestycyjnych, do wysokości łącznej sumy tych pożyczek. Warunki wydawania przez Bank obligacji ustali Minister Skarbu w osobnym rozporządzeniu.

Za zobowiązania Banku z tytułu emitowanych obligacji poręcza Skarb Państwa.

Dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia.

Widać z tego, iż „kłopoty" księgowych z papierami wartościowymi zaczną się znowu na dobre.

3. Rejestracja dokumentów na okaziciela

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, iż zgodnie z dekretem z 3 lutego 1947 r. o rejestracji i umarzaniu niektórych dokumentów na okaziciela, wydanych przed 1 września 1939 r. wystawcy przeprowadzają obecnie rejestrację i ostemplowanie tych dokumentów, o ile 1 września 1939 r. nie uległy one przedawnieniu. Osoby zamieszkałe za granicą winny się zgłaszać do polskich urzędów konsularnych celem załatwienia formalności, związanych z rejestracją.

Rejestracji nie podlegają dokumenty na okaziciela, wydane przez państwo i za granicą oraz kupony, banknoty i inne dokumenty na okaziciela Pocztowej Kasy Oszczędności i wreszcie dokumenty z zastrzeżeniem nieumarzalności.

Nadzór nad rejestracją — z upoważnienia Ministra Skarbu — sprawuje Bank Gospodarstwa Krajowego i jego Oddziały prowincjonalne, gdzie można zasięgnąć wszelkich informacji związanych z rejestracją.

4. Z frontu walki z nieuczciwością podatkową

2912 nielegalnych przedsiębiorstw „nakryła" w ciągu jednego miesiąca Ochrona Skarbowa. „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" nr 279 pisze:

„Na tak zwane „podziemie gospodarcze" składa się spora ilość zakonspirowanych „przedsiębiorstw" prowadzonych bez kart rejestracyjnych i nie opłacających żadnych podatków. „Dzikie" te placówki handlowe i rzemieślnicze wyrządzają naszej gospodarce krajowej poważne szkody, utrudniają bowiem pracę legalnie pracującym kupcom, a co gorsza, rozprowadzają wszelkiego rodzaju towary, uzyskiwane w drodze przestępczej, a więc towary kradzione z państwowych i spółdzielczych magazynów, towary przemycane z zagranicy, wyroby nielegalnego przemysłu itp.

O liczebności tego podziemia świadczy fakt, że w ciągu tylko jednego miesiąca, a mianowicie w mies. sierpniu 1947 r. Ochrona Skarbowa ujawniła aż 2912 zakonspirowanych przedsiębiorstw. Wśród nich znajdują się „przedsiębiorstwa" dokonywujące wielomilionowych obrotów. Tak np. Wacław Kawka od szeregu miesięcy uprawiał potajemnie w Warszawie (Obrowska 20) hurtowy handel ziemiopłodami, nie opłacając od dokonywanych transakcji żadnych podatków; na podstawie przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że sama wysokość uszczuplenia w podatku obrotowym wynosi ponad milion złotych, w podatku zaś dochodowym ponad trzy i pół miliona złotych.

Specjalną kategorię „dzikich" kupców stanowią różnego rodzaju agenci i przedstawiciele państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw, którzy wykorzystując posiadane legitymacje, dokonywują skupu bydła, nierogacizny i ziemiopłodów na własny rachunek bez ponoszenia jakichkolwiek ciężarów podatkowych. I tu nielegalne obroty sięgają kwot milionowych; tak np. Stanisław Mita (Lublin) dostarczył w tej drodze do Rybnika bydła i trzody chlewnej w ciągu bieżącego roku na 3.500.000 złotych, jak to wynika ze znalezionego przy nim notatnika.

O rozmiarach nielegalnej działalności podziemia gospodarczego świadczą wyniki, osiągnięte przez Ochronę Skarbową w sierpniu br., jak to: wartość skonfiskowanych przedmiotów, przemycanych w nielegalnej drodze do kraju, na sumę 22.309.855 zł; wartość skór i wyrobów skórzanych, pochodzących z nielegalnych garbarni 19.118.181 zł; wartość zatajonego mienia poniemieckiego i opuszczonego — 133.325.372 zł.

Ponadto wykryła Ochrona Skarbowa w ciągu ubiegłego miesiąca szereg przestępstw natury kryminalnej, jak

np.: fałszowanie banderol akcyzowych w Zakładach Litografii Artystycznej W. Główczewski w Warszawie (Chmielna 18), sprzedaż bądź obciążanie cudzych nieruchomości opuszczonych przy pomocy sfałszowanych aktów materialnych itp. Dochodzenia w tych sprawach przekazane zostały właściwym władzom prokuratorskim."

5. **Wpływy podatkowe za miesiąc sierpień**

Globalna kwota wpływów z tytułu podatków bezpośrednich w miesiącu sierpniu 1947 r. wyniosła złotych 7.491.617.000. Wzrost w stosunku do lipca rb. wynosi 62.713.000 zł.

Poszczególne pozycje wpływów za ten okres przedstawiały się następująco: Podatek obrotowy—3.495.359.000 zł, dochodowy — 2.576.779.000 zł, od wynagrodzeń — 696.466.000 zł, gruntowy — 369.978.000 zł, od wzbogacenia wojennego — 20.546.000 zł, od nabycia praw majątkowych — 83.497.000 zł, opłata skarbowa — 115.644.000 zł, pozostałe należności — 133.348.000 zł.

Łączna kwota wpływów z podatków bezpośrednich za pierwsze osiem miesięcy rb. wynosi 36.583 miliony zł. Stanowi to 114% w stosunku do preliminowanych dochodów z podatków bezpośrednich za ten okres.

6. **Pismo okólne Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie racjonalnego użycia papieru**

Pismo to z daty 9. 8. 1947 żąda przestrzegania następujących zasad oszczędnościowych:

1. W korespondencji zewnętrznej używać należy zasadniczo formatu A 5 w układzie pionowym, formatu A 4 jedynie w tym wypadku, o ile treść pisma nie mieści się na obu stronach formatu A 5.

2. Pisma należy pisać z zasady z 1 odstępem, z wyjątkiem pism o znaczeniu dokumentalnym i specjalnym.

3. Szerokość marginesów winna wynosić 20 mm. Szersze marginesy mogą mieć miejsce jedynie przy pismach, przy których przewidziane są na marginesie uwagi lub poprawki. Przy pismach przekraczających objętością 1 stronicę należy na stronach nieparzystych stosować marginesy z lewej strony, zaś na parzystych z prawej.

4. Na bruliony odpowiedzi należy w miarę możności wykorzystywać niezapisane części pisma wpływającego. Załatwianie odręczne na piśmie wpływającym pożądane jest na jak najszerszą skalę — z uwagi na oszczędność papieru i pracy ludzkiej.

5. Do notatek, brulionów i korespondencji wewnętrznej należy używać w pierwszym rzędzie wszelką makulaturę.

6. Należy stosować odpowiedni gatunek papieru, w zależności od charakteru pisma (dokument, korespondencja zewnętrzna czy wewnętrzna, brulion, wypełnianie piórem, ołówkiem czy maszynowo).

Pismo powyższe obowiązuje także i księgowych, którzy okazują szczególną skłonność do marnotrawienia papieru, zwłaszcza przy opracowywaniu formularzy oraz zestawianiu dowodów wewnętrznych. Dla przypomnienia podajemy, iż:

format A 5 = 148 × 210 mm
zaś format A 4 = 210 × 297 mm

Ze spółdzielczości

7. **Normalizacja rachunkowości spółdzielczej**

Nawiązując do przepracowań specjalnej komisji w sprawie planu kont, komunikuje Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. co następuje:

a) dla wszystkich przedsiębiorstw spółdzielczych o charakterze handlowym lub przemysłowym przyjmuje się jako zasadę wprowadzenie ramowego planu kont, zatwierdzonego przez Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, obowiązującego w przedsiębiorstwach państwowych od 1 stycznia 1946 roku.

b) Komisja stanęła na stanowisku jednolitego planu kont, przy czym dla przedsiębiorstw przemysłowych i o charakterze przetwórczym w ogóle, będą przepracowane specjalnie klasy: 5, 6 i 7, jako klasy kalkulacyjne i kosztów produkcji.

c) Terminem, od którego definitywnie — zdaniem Komisji — należałoby wprowadzić jednolity plan kont w spółdzielniach, jest 1. I. 1949 z tym, że:
ca) do 1. I. 1948 przepracowania w ramach Związku mają być zakończone, natomiast
cb) rok 1948 przeznaczony jest na wprowadzenie etapami planu kont, łącznie z opracowanym systemem sprawozdawczości.

8. **Spółdzielnie pracy rewizyjno-organizacyjnej**

Spółdzielnie pracy księgowych, organizatorów i rewidentów zaczynają się u nas popularyzować i rozrastać. Najlepszym dowodem następujące ogłoszenie, które ukazało się ostatnio w jednym z dzienników:

„Spółdzielnia Ekonomistów i Księgowych w.........
poszukuje
rutynowanego ekonomisty, obznajomionego z przemysłową księgowością przebitkową, planowaniem finansowo-gospodarczym i statystyką, na stanowisko Kierownika Biura w .... Warunki do omówienia."

9. **Gremium księgowych i ekspertów bilansowych w Czechosłowacji**

Gremium wkroczyło w 25 rok swego istnienia. Zadaniem jego było i jest stworzenie i urobienie grupy kwalifikowanych księgowych i ekspertów bilansowych.

Przy wyborze swych członków Gremium kieruje się przede wszystkim wiadomościami fachowymi, jakie kandydat na członka posiada. Każdy z nich musi się poddać egzaminowi i to podwójnie: ze swych wiadomości i swych wartości moralnych. Każdy kandydat na członka musi przedłożyć pisemną pracę kaluzurową i zdać komisyjnie egzamin z norm księgowych, obowiązujących w ČSR, przepisów prawnych, podatkowych, z teorii i praktyki księgowej, z teorii i praktyki rewizji księgowej i z organizacji przedsiębiorstw, dotyczącej administracji i księgowości.

Już w pierwszych latach swego istnienia Gremium zgłosiło projekt o ochronie zawodu „doradców gospodarczych i podatkowych", lecz wniosek ten nie został przyjęty. Teraz projekt opracowano na nowo i w niedługim czasie dostanie się on na forum obrad Zgromadzenia Narodowego.

10. **CIOS interesuje się żywo rachunkowością**

Confederation International de l'Organisation Scientifique (CIOS) zorganizowała w roku bieżącym VIII kongres naukowej organizacji w Sztokholmie, który obradował w 14 sekcjach. Dużo miejsca na kongresie tym zajęła rachunkowość, czego dowodem są zgłoszone referaty, a mianowicie:

1. „Jakie funkcje ma kontrola kosztów jako narzędzie kierownictwa?"

2. „Współpraca między rachunkowością finansową a kosztami własnymi."
3. „Czy kierownik rachuby kosztów własnych powinien zależeć od dyrektora naczelnego, dyrektora finansowego, czy też technicznego (produkcja)?"
4. „Czy oznaczenia: stałe i zmienne koszty nie wystarczają — dlaczego wprowadza się koszty półzmienne?"
5. „Zasady ustalania amortyzacji maszyn."
6. „Czy słusznym jest liczenie kosztów w procentach robocizny bezpośredniej?"
7. „Czy różnica między znaną ceną a kosztem własnym wyrobów wpływa na wybór przedmiotu dla produkcji?"
8. „Koszty własne jako sposób racjonalizacji całego przemysłu."
9. Koszty własne w przemyśle upaństwowionym."

11. Trudności płatnicze wielkich przedsiębiorstw włoskich

Wskutek przeprowadzonych przez banki z polecenia władz ostrych ograniczeń kredytowych, kilka wielkich przedsiębiorstw włoskiego przemysłu mechanicznego popadło w trudności płatnicze.

Szczególnie krytyczna jest sytuacja mediolańskiej fabryki samochodów i motorów „Isotta Fraschini", która nie jest w stanie wypłacić robocizny i poborów urzędniczych. W różnych oddziałach tej fabryki wybuchły niepokoje i kierownicy ich nie przyszli do pracy. Między przedstawicielami zarządu i personelu podjęto rokowania celem ustalenia zarządzeń, zmierzających do przywrócenia zdolności płatniczej przedsiębiorstwa i zapewnienia jego egzystencji.

Dużym przedmiotem troski jest również sytuacja przedsiębiorstw kontrolowanych przez Państwowy Instytut dla Odbudowy Przemysłu (IR.I), które mają zaległości w wypłacie płac robotniczych. Tysiące robotników zakładów „Ansaldo", „Odero", „Terni", „Orlando" i „San Giorgio" jak również stoczni mają zaległości kilkutygodniowych zarobków i stoją w obliczu przymusowej redukcji.

Zarząd zakładów genueńskich „Ansaldo" przedłożył rządowi swoją dymisję, motywując swój krok tym, iż nie może dłużej ponosić odpowiedzialności za tego rodzaju stosunki.

Informujemy I WYJAŚNIAMY!

P. S. Zagr., Zielona Góra: posiada wątpliwości w zakresie obrotu bezgotówkowego. Wątpliwości Pana wynikają z nieznajomości okólnika Min. Skarbu, nr 195, z dnia 9. 6. 1947. Ponieważ sądzimy, iż okólnika tego Pan pod ręką nie posiada, przeto go przytaczamy:

„Władze i urzędy państwowe zarządzają wypłaty:

1. w drodze bezgotówkowej:
   wszelkie wypłaty na rzecz uczestników obrotu bezgotówkowego, wymienionych w art. 1 ust. 1 pkt. 1)—5) dekretu o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym oraz na rzecz osób posiadających otwarte rachunki w instytucjach finansowych, bez względu na wysokość wypłaty,
2. w gotówce — z tytułu:
   a) wszelkiego rodzaju wynagrodzeń, płac, zarobków, nagród, zapomóg i innych świadczeń pieniężnych na rzecz pracowników, bez ograniczeń,
   b) zaliczek, wymienionych w § 22 ust. 1 lit. a) i b) przepisów rachunkowo-kasowych dla władz i urzędów państwowych w brzmieniu zarządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 11 grudnia 1946 r. Nr D. III. 10844/7/46 — w granicach ustalonych norm zaliczek,
   c) należności na rzecz osób nie podlegających obowiązkowi uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym i nie posiadających otwartego rachunku w instytucji finansowej — bez ograniczeń.

Ministerstwo Skarbu nadmienia zarazem, że przedsiębiorstwa, zakłady i zajęcia obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych, podlegające obowiązkowi uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym na podstawie art. 1 ust. 1 pkt. 4 dekretu, oraz przedsiębiorstwa, zakłady i zajęcia obowiązane do prowadzenia uproszczonych ksiąg handlowych, a zwolnione od obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym do dnia 30 września 1947 r. na podstawie zarządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 maja 1947 r. (Monitor Polski Nr 88 z dnia 20 czerwca 1947), zostały ustalone w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 31 października 1946 r. o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 365).

II.

Celem wprowadzenia w życie powyższych zasad, władze i urzędy państwowe obowiązane są:

1. żądać od wszystkich uczestników obrotu bezgotówkowego podawania na dowodach, stanowiących podstawę asygnowania, numeru i nazwy posiadanego w instytucji finansowej rachunku,
2. dokonywać wypłat z rachunków, otwartych w izbach skarbowych (Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu):
   a) czekami (zleceniami) przelewowymi na rachunki wierzycieli (odbiorców) w Narodowym Banku Polskim lub Pocztowej Kasie Oszczędności, w przypadku zaś posiadania przez wierzyciela (odbiorcę) rachunku w innej instytucji finansowej, na rachunek tej instytucji w Narodowym Banku Polskim lub Pocztowej Kasie Oszczędności; władza asygnująca obowiązana jest przy tym dokładnie wypełniać wszystkie odcinki dowodów przelewowych, celem umożliwienia instytucji finansowej prawidłowego zarachowania przelanej sumy, odbiorcy zaś — zorientowania się co do tytułu wypłaty oraz nazwy władzy asygnującej,
   b) czekami rozrachunkowymi (art. 39 prawa czekowego) w przypadku, gdy wierzyciel (odbiorca) wbrew obowiązkowi nie posiada rachunku w instytucji finansowej lub gdy posiadając taki rachunek, zależy mu na szybkości,
3. zarządzając wypłaty z rachunków, otwartych w kasach urzędów skarbowych:

a) podawać w treści asygnaty nr i nazwę rachunku, posiadanego przez wierzyciela (odbiorcę) w instytucji finansowej, jak również i nazwę tej instytucji,

b) w treści asygnaty zlecić wypłatę „czekiem rozrachunkowym" w przypadkach, gdy wierzyciel (odbiorca) wbrew obowiązkowi nie posiada rachunku w instytucji finansowej, lub gdy posiadając taki rachunek zależy mu na szybkości,

4. z zaliczek podejmowanych na podstawie wspomnianego wyżej art. 22, ust. 1, lit. b), p. 2 i 3 przepisów rach.-kasowych dla władz i urzędów państwowych, mogą być dokonywane wyłącznie drobne wydatki, nie przekraczające jednorazowo kwoty 20.000,— zł.

P. C. B. pod Warszawą: rozumowanie Pana jest słuszne.

P. Z. Jabł., Wrocław: nie wiemy, dlaczego sięga Pan aż do przepisów ustawy z roku 1922, pragnąc obliczyć wynagrodzenie urlopowe. Stawki amortyzacyjne ustala § 15 rozp. Min. Skarbu z dnia 1. 12. 1946 (Dz. U. R. P. nr 5/1947, poz. 27) jak następuje:

„Przeciętne normy wysokości odpisów na zużycie dla poszczególnych rodzajów przedmiotów, podlegających zużyciu (normy amortyzacyjne), ustala się następująco:

a) przy budynkach mieszkalnych murowanych na 1,5%,
b) przy budynkach mieszkalnych drewnianych i z tzw. muru pruskiego na . . . 2,5%,
c) przy budynkach gospodarczych murowanych na 2%,
d) przy budynkach gospodarczych drewnianych i z tzw. muru pruskiego na . . . 4%,
e) przy budynkach fabrycznych murowanych na 3%,
f) przy budynkach fabrycznych drewnianych na 6%,
g) przy ruchomościach (urządzenia biur, kantorów, kancelarii, sklepów, hoteli, pensjonatów itp.) na 5%,
h) przy maszynach, urządzeniach fabrycznych, kopalniach, piecach fabrycznych itp. na 10%,
i) przy narzędziach na 20%,
j) przy samochodach i traktorach na . . . 20% wartości przedmiotu.

Rozporządzenie weszło w życie 1. 1. br., ale stawki powyższe mogą być stosowane już za rok kalendarzowy 1946 r.

P.S.H., Sławięcice: Dziękujemy za list i za zawarte w nim sugestie. Postaramy się w miarę możności do niego dostosować. Prosimy o cierpliwość.

P. Z. Z., Kraków: Strazza jest książką pomocniczą, nie obligatoryjną, nie musi więc być przechowywana tak długo jak księgi handlowe.

O załącznikach piszemy na innym miejscu niniejszego numeru. Używanie asygnat kasowych nie jest niezbędne. Nie istnieje również obowiązek kontrasygnaty wpłacającego.

Pozostałe wątpliwości rozstrzygnie jakikolwiek nowy podręcznik fachowy. Wystarczy zaglądnąć do „Okruchów bibliograficznych" w numerach 1—2 i 3.

Uwagi dotyczące szablonizacji korespondencji słuszne, ale wykraczają poza ramy zainteresowań naszego pisma.

P. M. Kr., Gdańsk: W sprawach, które Pan porusza prosimy porozumieć się z Głównym Komitetem Organizacyjnym Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, na adres Oddziału Stołecznego w Warszawie, ul. Chmielna 34 m. 8.

P. F. Gost., Jelenia Góra: Wątpliwość Pana wyjaśnia okólnik Min. Przemysłu i Handlu z 29. 7. 1947 r., który w sprawie godzin nadliczbowych mówi między innymi co następuje:

„Zapłata za godziny nadliczbowe pracowników umysłowych powinna mieć wyjątkowy charakter i znajduje uzasadnienie jedynie wówczas, gdy zachodzą specjalne okoliczności, np. władza nadrzędna zarządziła wykonanie specjalnych prac, które normalnie nie są wykonywane, jak: prace związane ze sporządzeniem remanentu; generalna zmiana taryfy prac, zmuszająca do ponownego zaszeregowania pracowników. W tych przypadkach wyraźne zlecenie na wykonywanie prac w godzinach nadliczbowych winno być wydane na piśmie. Dla tych właśnie prac ustawodawstwo przewiduje możność zatrudnienia w godzinach nadliczbowych, które nie powinny jednak przekroczyć 120 godzin rocznie."

Ze Stowarzyszenia Księgowych w Polsce

Na skutek ciągłych zapytań Czytelników o cele i środki działania Stowarzyszenia, jego zasięg i zespół członków, podajemy w wyciągu odnośne postanowienia statutu Stowarzyszenia:

Stowarzyszenie nosi nazwę: „Stowarzyszenie Księgowych w Polsce". Siedzibą Stowarzyszenia jest m. st. Warszawa. Stowarzyszenie jest osobą prawną; działalnością swą obejmuje cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

Celem Stowarzyszenia jest:

1. Wszechstronne rozwijanie i doskonalenie prawidłowej księgowości.
2. Upowszechnienie stosowania jej w życiu gospodarczym i społecznym.
3. Okazywanie systematycznej pomocy władzom i organom państwowym oraz wszelkiego rodzaju organizacjom i instytucjom gospodarczym i społecznym w dziedzinie organizowania, prowadzenia i doskonalenia prawidłowej księgowości i kontroli, jak również w zakresie oznaczania i sprawdzania kwalifikacji kierowniczych sił księgowości.
4. Zorganizowanie w jednym Stowarzyszeniu wszystkich pracowników księgowości: pomocników księgowych, księgowych, nauczycieli księgowości, wszelkiego rodzaju rewidentów i rzeczoznawców księgowości oraz profesorów księgowości na wyższych uczelniach Polski.
5. Czuwanie nad należytym poziomem etycznym i sprawności zawodowej członków.
6. Zapewnianie członkom pełnej obrony ich interesów zawodowych, ekonomicznych i kulturalnych oraz udzielanie im pomocy materialnej z wyłączeniem spraw płacy i czasu pracy księgowych, pozostających w stosunku najmu pracy.

7. Podniesienie stopy życiowej swych członków pod względem materialnym i kulturalnym.
8. Krzewienie poczucia godności i solidarności zawodowej, podniesienie stanowiska społecznego i kwalifikacji zawodowych.
9. Rozwijanie życia towarzyskiego członków.
10. Reprezentowanie zawodu księgowych w Polsce i na terenie międzynarodowym.

Do osiągnięcia powyższych celów Stowarzyszenie dąży, zachowując przepisy prawne przez:

1. Prowadzenie instytutów księgowości, pracowni naukowo-pokazowych, wystaw, bibliotek, czytelni, wykładów publicznych, wieczorów dyskusyjnych.
2. Wydawanie stosownych dzieł i czasopism.
3. Prowadzenie poradnictwa i ekspertyz w sprawach rachunkowości zarówno dla swych członków, jak również na polecenie władz państwowych i komunalnych, instytucji gospodarczych i społecznych, oraz organów sądowo-śledczych.
4. Urządzanie wszelkiego rodzaju kongresów, zjazdów i narad.
5. Zakładanie i prowadzenie szkół i kursów zawodowych.
6. Utrzymywanie łączności z organizacjami księgowych na terenie międzynarodowym.
7. Ścisłe współdziałanie z centralą ruchu zawodowego w Polsce oraz z poszczególnymi związkami zawodowymi.
8. Pośredniczenie w zatrudnianiu członków i polecanie ich do wykonywania prac fachowych.
9. Prowadzenie wszelkiego rodzaju przedsięwzięć, zmierzających do poprawy materialnych i kulturalnych warunków bytu członków oraz rozwijanie życia towarzyskiego.
10. Rozwijanie wszelkiej innej działalności zgodnej z celami Stowarzyszenia w granicach obowiązującego prawa.

Stowarzyszenie Księgowych podzielając ideologię ruchu zawodowego ściśle współpracuje z Komisją Centralną Związków Zawodowych w Polsce.

Sposób i formy współdziałania zarówno z K. C. Z Z., jak i z poszczególnymi związkami ustali wzajemne porozumienie.

Członkiem Stowarzyszenia Księgowych może być każdy Obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, posiadający czynne prawo wyborcze i odpowiednie kwalifikacje zawodowe oraz nieposzlakowaną opinię moralną, bez względu na płeć, wyznanie i poglądy polityczne, o ile wyraża gotowość podporządkowania się postanowieniom tego Statutu i regulaminów oraz uchwałom władz Stowarzyszenia.

Katowice mają głos!

Od pewnego czasu coraz częściej spotykamy w prasie codziennej i periodycznej artykuły na temat znaczenia rachunkowości oraz artykuły polemiczne na temat uprawnień księgowych i ich obowiązków w nowym ustroju gospodarczym Polski.

Wielką bolączką w naszych stosunkach jest brak sił fachowych dla organizacji rachunkowości przedsiębiorstw, zwłaszcza przemysłowych. Wprawdzie poszczególne Centralne Zarządy Przemysłu w zrozumieniu doniosłości tego zagadnienia organizują szkolenie swych księgowych na różnego rodzaju kursach niemniej odczuwa się konieczność na szerszą skalę zorganizowanej akcji szkolenia księgowych, celem podniesienia ich wiadomości fachowych. Nieocenione wprost usługi oddaje w szkoleniu zawodowym bezpośrednia wymiana zdań na terenie poza służbowym oraz wydawanie czasopisma dla księgowych.

Zadań tych podjęło się zorganizowane w Warszawie Stowarzyszenie Księgowych w Polsce. Poza Warszawą istnieją już dziś oddziały Stowarzyszenia w Łodzi i Poznaniu, a ostatnio powstał w Katowicach Oddział Stowarzyszenia, obejmujący swoją działalnością całe województwo śląsko-dąbrowskie.

Jak nas informują, Katowicki Oddział Stowarzyszenia Księgowych w Polsce posiada szeroko zakrojony program pracy i podejmuje się zadania szkolenia księgowych zarówno początkujących jak i zaawansowanych, przez urządzanie kursów, odczytów i wieczorów dyskusyjnych na tematy związane z pracą i zawodem księgowego.

Do zarządu Oddziału Katowickiego weszli znani na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego przedstawiciele zawodu, zarówno ze sfer naukowych, jak i skarbowych oraz przemysłowych, którzy dają pełną gwarancję, że prace Oddziału prowadzone będą na właściwym poziomie.

Inicjatywę Stowarzyszenia należy powitać z całą życzliwością i należy życzyć Katowickiemu Oddziałowi Stowarzyszenia Księgowych najlepszych wyników w pracy nad przygotowaniem pracowników dla uporządkowania naszego gospodarstwa narodowego.

Do czasu uzyskania własnego lokalu zgłoszenia na członków przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Działu Finansowego Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego w Katowicach, przy ulicy Lompy 14, pokój 66, w godzinach od 16—18, a w soboty od 14—16, telefon 329-31 do 39 wewn. 178.

Rozwiązanie zadania konkursowego Nr 1

A. Tabela bilansowa

	Bilans surowy		Bilans sald		Bilans majątkowy		Bilans wynikowy	
Tereny i budowle	4.300.000,—		4.300.000,—		4.300.000,—			
Maszyny, urządzenia techn. i środki tr.	1.000.000,—		1.000.000,—		1.000.000,—			
Różne ruchomości	71.000,—		71.000,—		71.000,—			
Udziały w innych przedsiębiorstwach	1.350.000,—		1.350.000,—		1.350.000,—			
Odbiorcy	3.600.000,—		3.600.000,—		3.600.000,—			
Gotówka	10.000,—		10.000,—		10.000,—			
Materiały do wytwarzania	4.000.000,—	3.500.000,—	500.000,—		500.000,—			
Materiały techniczne, ruchu i inne	370.000,—	330.000,—	40.000,—		40.000,—			
Wyroby półgotowe	4.300.000,—	4.290000,—	10.000,—		10.000,—			
Sprzedaż wyrobów gotowych i półgotowych	2.463.750,—	1.971.000,—	492.750,—				492.750,—	
Kapitał		11.500.000,—		11.500.000,—		11.500.000,—		
Dostawcy		2.720.000,—		2.720.000,—		2.720.000,—		
Akcepty		331.250,—		331.250,—		331.250,—		
Dochody i zyski pozaoperacyjne i nadzw.		40.000,—		40.000,—				40.000,—
Robocizna i wspólne koszty wytwarzania	460.000,—	460.000,—	—	—				
Wspólne koszty administracji i sprzedaży	1.391.250,—	1.391.250,—	—	—				
Wyroby gotowe	4.290.000,—	1.072.500,—	3.217.500,—		3.217.500,—			
Strata					452.750,—			452.750,—
	27.606.000,—	27.606.000,—	14.591.250,—	14.591.250,—	14.551.250,—	14.551.250,—	492.750,—	492.750,—

B) OBLICZENIA

Koszt wytwarzania na jedną sztukę

materiał do wytwarzania
4.000.000,—
— 500.000,— (zapas) . . . . zł 3.500.000,—
materiały techniczne i ruchu
370.000,—
— 40.000,— (zapas) . . . . zł 330.000,—
Koszt materiału . . . . zł 3.830.000,—
+ robocizna i wspólne koszty wytwarzania . . . . zł 460.000,—
Koszt wytworzenia 858 tys. sztuk . zł 4.290.000,—
Koszt wytworzenia 1 sztuki . . . zł 5,—

Wyprowadzenie ceny kosztu własnego jednej sztuki sprzedanej:

Koszt wytworzenia 1 sztuki . . . . . zł 5.—
+ wspólne koszty administracyjne i sprzedaży . . . . zł 6.486 x)
Cena kosztów własnych 1 sztuki sprzedanej . . . . zł 11.49

x) 4.290.000,— = łączna suma nakładów poniesionych przy wytwarzaniu
— 3.217.500,— = zapas wyrobów gotowych
1.072.500,— = koszt wytworzenia towaru sprzedanego

$$\frac{\text{zł } 1.072.500,\!—}{\text{zł } 5.—} = 214.500 \text{ sztuk sprzedanych}$$

Wspólne koszty administracji i sprzedaży
= 1.391.250,—/214.500 szt.
= 6.486/1 sztukę

Oznaczenie ceny sprzedaży jednej sztuki

(Utarg =) 1.971.000 : 214.500 (ilość sztuk)
= zł 9,189 = cena sprzed.
cena sprzedaży 1 sztuki . . zł 9,19 (= 9,20)
cena kosztów własnych 1 szt. zł 11,49
Strata na 1 sztuce . . . . zł 2,30

Określenie przychodu przedsiębiorstwa po kompresji kosztów administracji i sprzedaży:

a) Łączny przychód przedsiębiorstwa:
Koszt wytworzenia 214,500 sztuk zł 1.072.500,—
+ 50% kosztów administracji i sprzedaży . . . . zł 695.625,—
cena kosztów własnych 214,500 sztuk po obniżce . . . . . zł 1.768.125,—
suma uzyskana ze sprzedaży . . zł 1.971.000,—
cena kosztów własnych 214,500 sztuk po obniżeniu kosztów administracyjnych i zbytu . . . zł 1.768.125,—
zł 202.875,—
(z dochodami pozaoperacyjnymi) zł 242.875,—

b) Koszt wytworzenia 1 sztuki . . . . . zł 5,—
+ 50% wspólnych kosztów adm. i sprzedaży . . . . zł 3,25
cena kosztów własnych po obniżce . . . zł 8,25
$\frac{6,49}{2}$ = 3,25 = udział wspólnych kosztów administracji i sprzedaży na 1 sztukę.
cena sprzedaży . . . . zł 9,20
cena kosztów własnych po obniżce . . . zł 8,25
Przychód na 1 sztuce po obniżce . . . zł 0,95

C) UWAGI NA MARGINESIE

Głosy Czytelników na marginesie zadania nr 1 traktujemy jako zachętę do umieszczania zadań dalszych i ogłaszamy w numerze niniejszym zadanie nr. 2 (dla początkujących) i nr. 3 (dla zaawansowanych).

Z nadesłanych rozwiązań zadania nr. 1 bezbłędnych było 50%. Bezbłędnych odpowiedzi na poszczególne pytania zadania nr. 1 było więcej, a mianowicie:

pytanie 1. — 96%
pytanie 2. — 77%
pytanie 3. — 66%
pytanie 4. — 62%
pytanie 5. — 53%

Widać z tego, iż im dalej pytania odbiegają od problematyki codziennej, tym większa niepewność ruchów i tym większe prawdopodobieństwo błędu.

Niektórzy z Czytelników twierdzili wręcz, iż zadanie jest w ogóle nierozwiązalne. Inni proszą o zwrot rozwiązania poprawionego. Tym ostatnim odpowiadamy, iż skorygowanie rozwiązania mogą sobie przeprowadzić sami, a to przez konfrontację z rozwiązaniem wyżej ogłoszonym.

Jedno rozwiązanie wpłynęło po terminie.

Jedna z Czytelniczek nadesłała dwa różne rozwiązania, jedno błędne, drugie trafne, wobec czego znalazła się poza eliminacją.

D) ROZWIĄZANIA W CAŁOŚCI TRAFNE NADESŁALI:

1. Robaczyk Tadeusz, Poznań
2. Banasiewicz Czesław, Radość pod Warszawą
3. Nykel Robert, Jelonki, gm. Blizne, poczta Włochy
4. Piętowski Tadeusz, Warszawa
5. Sośnicki Wiesław, Warszawa
6. Pięta Wiesława, Warszawa
7. Wasilewski Alojzy, Augustów
8. Palmer Alfred, Zabrze
9. Mgr Gerard Feige-Górski, Poznań
10. Piechuła W., Orzegów, pow. Katowice
11. Patrycha Ignacy, Bytom
12. Fedak Zdzisław, Łódź
13. Jabłoński Zdzisław, Wrocław

E) NAGRODY KSIĄŻKOWE WYLOSOWALI

1. Banasiewicz Czesław, Radość pod Warszawą
2. Sośnicki Wiesław, Warszawa
3. Wasilewski Alojzy, Augustów

Poddaj próbie swą fachowość...

Zadanie konkursowe nr 2 (dla początkujących).

Firma: „Marian Kwiatkowski, Hurt Artykułów Spożywczych w Krakowie" w dniu 30 września 1947 r. **posiadała następujący bilans surowy: (rok obrotowy = rok kalendarzowy).**

1. Kasa	11.127.342,—	11.121.489,—
2. PKO	783.614,—	662.148,—
3. Banki	9.180.326,—	6.078.383,—
4. Rymesy	320.000,—	299,500,—
5. Odbiorcy	4.133.619,—	3.466.010,—
6. Dostawcy	10.163.910,—	12.198.713,—
7. Traty	321.400,—	584.900,—
8. Ruchomości	449.409,—	7.600,—
9. Magazyny	3.360.000,—	—
10. Towary	11.425.603,—	12.879.460,—
11. Koszty ogólne	694.169,—	10.881,—
12. Podatki i opłaty	262.303,—	1.603,—
13. Dyskont i odsetki	78.123,—	17.907,—
14. Rachunek prywatny	567.201,—	—
15. Kapitał	300.000,—	?
	?	?

Dokonać zamknięcia na podstawie powyższego bilansu surowego oraz następujących danych inwentarzowych: (wynik przenieść na nowy rok).

.... ad 5. odbiorcy — dłużnicy zł 811.171,—
odbiorcy — wierzyciele ?

.... ad 6. dostawcy — wierzyciele ?
dostawcy — dłużnicy zł 95.816,—

.... ad 8. 5% amortyzacji, pośrednio; pro rata temporis

.... ad 9. 2% amortyzacji, pośrednio; pro rata temporis

.... ad 10. towar sprzedawany był z zyskiem brutto = 20%; wartość rynkowa ¼ zapasu towarów spadła o 25% w stosunku do ceny zakupu;

.... ad 11. z powodu sporu sądowego czynsz za lokal nie został dotychczas zapłacony (76.600,— p. a.); premia ubezpieczenia: kradzieżowego i od ognia, zapłacona do 30/9. roku następnego — w kwocie 48.620,—;

.... ad 14. przenieść na „Kapitał"!

Zamknięcie poprzedzić winno zestawienie tabeli bilansowej.

Obliczenia zaokrąglać do pełnych złotych w górę.

Wypracować metodą tabelaryczną!

ZADANIE KONKURSOWE NR 3
(dla zaawansowanych)

Jak wysoko wycenić prawo wydobywania rudy, przy niżej podanym stanie faktycznym?

Geolódzy — rzeczoznawcy szacują, iż wchodzące w grę złoża będą mogły być eksploatowane przez lat 20, przy rocznym wydobyciu ca 15.000 ton. Ruda, która ma być wydobywana zawiera ca 30% metalu. Metal ten po wytopieniu pozbywać będzie można á ca złotych 6.200,—. Koszty wydobycia i hutnicze wyniosą przeciętnie zł 1.450,— za 1 tonę rudy. Z uwagi na wysokie ryzyko preliminuje się rentowność na poziomie minimum 12 i ½% kapitału własnego. Kapitały nieprzeznaczone na upłynnianie zysków, które mają być zużyte przy likwidacji na spłaty kapitałowe, mogą być ulokowane najwyżej na 3 i ½% p. a. Wkład inwestycyjny w kwocie zł 27.000.000,— staje się po zakończeniu eksploatacji zupełnie bezwartościowy.

Rozwiązania przesyłać należy pod adresem Redakcji: Kraków, Grottgera — Boczna 9/7 do dnia 30 listopada 1947 r.

VADEMECUM PODATKOWE

TADEUSZ SULEWSKI

Podatek od wynagrodzeń

Świat pracy partycypuje w świadczeniach na rzecz Skarbu Państwa w drodze uiszczania podatku od wynagrodzeń. Przez kilka miesięcy po wyzwoleniu, pobór tego podatku opierał się na przedwojennej ustawie o państwowym podatku dochodowym, która zajmowała się zarówno dochodami ze źródeł stałych (tzw. fundowanych), jak i z pracy najemnej. Zmieniona struktura gospodarcza Państwa w okresie powojennym oraz względy społeczne spowodowały konieczność wprowadzenia zmian do przepisów obowiązujących przed wybuchem wojny. Zmiany te znalazły swe odbicie w powołanym do życia dekrecie o podatku od wynagrodzeń, obowiązującym od dnia 1 września 1945 r. w brzmieniu ogłoszonym w Nr. 30 Dziennika Ustaw R. P. z 1947 r.

Poniżej omówione będą przepisy dekretu w brzmieniu obecnie obowiązującym.

Do opłacania podatku od wynagrodzeń obowiązane są osoby fizyczne, otrzymujące na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wynagrodzenie za pracę, przy czym obojętne jest, gdzie znajduje się ich miejsce zamieszkania lub pobytu. Podatek winny opłacać również te osoby fizyczne, które otrzymują wynagrodzenie ze źródła położonego za granicą, jednak w tych tylko przypadkach, gdy ich miejsce zamieszkania lub pobytu znajduje się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 4 dekretu przewiduje wyjątki od wyżej podanych zasad, mianowicie uwierzytelnieni przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej zastępcy państw obcych nie podlegają obowiązkowi opłacania podatku od wynagrodzeń w Polsce. Do osób tych należą ambasadorowie i posłowie, zatrudniony u nich personel — o ile składa się z cudzoziemców oraz członkowie ich rodzin. Wyłączenie to stosuje się również do działających w Polsce konsulów państw obcych oraz członków misji zagranicznych. Należy nadmienić, że obywatele polscy, zatrudnieni w wymienionych przedstawicielstwach zagranicznych, nie są zwolnieni od obowiązku opłacania podatku od wynagrodzeń.

Wyżej powiedziano, że podatkowi od wynagrodzeń podlegają wynagrodzenia za pracę. Praca w rozumieniu dekretu musi być wynikiem zawartej umowy o pracę lub stosunku służbowego. Z prawa małżeńskiego wynika, że małżonkowie nie mogą być ze sobą w stosunku umowy o pracę, a zatem żona nie może być pracownicą męża i odwrotnie. Dzieci tylko wtedy mogą być uważane za pracowników w rozumieniu dekretu, gdy zawarły z rodzicami umowę o pracę, a w związku z tym pracują za takim samym wynagrodzeniem, za jakim pracowałaby osoba najęta oraz wykonują te same czynności i w tym samym czasie co osoba obca. Sam fakt, że np. córka pomaga matce w sklepie a jednocześnie u niej mieszka i pozostaje na jej utrzymaniu, nie jest dostateczną podstawą do przyjęcia, że zawarła z matką umowę o pracę, skoro to samo utrzymanie i mieszkanie miałaby, nie pomagając matce w sklepie. Pewnego rodzaju wynagrodzenia podlegają jednak podatkowi nawet mimo braku cech świadczących o stosunku pracy; są to wynagrodzenia członków wyższej administracji osób prawnych, mianowicie zarządców, członków rad nadzorczych i komisyj rewizyjnych. Stosunek umowy o pracę charakteryzuje stałe dysponowanie czasem i pracą pracownika przez pracodawcę za określonym wynagrodzeniem periodycznym. W odróżnieniu od umowy za pracę znajduje się umowy o dzieło. W tym przypadku, zgłaszający swe usługi zobowiązuje się wykonać pewną pracę (dzieło) przeważnie w określonym czasie i za z góry umówionym wynagrodzeniem jednorazowym. Dochód osiągnięty przez wykonującego dzieło nie podlega podatkowi od wynagrodzeń, lecz podatkowi dochodowemu w myśl przepisów dekretu o podatku dochodowym. Przykłady wykonanego dzieła: napisanie artykułu do dziennika, dokonanie ekspertyzy ksiąg, opracowanie projektu mostu.

Wynagrodzeniem jest wszelkiego rodzaju świadczenie pracodawcy na rzecz pracownika, dokonywane zarówno w czasie trwania stosunku umowy o pracę lub stosunku służbowego, jak i po jej ustaniu. Do wynagrodzeń, wypłacanych po wystąpieniu z pracy należą, między innymi, odszkodowania i odprawy, emerytury, renty starcze i inwalidzkie itd. Niektóre z wynagrodzeń korzystają ze zwolnienia od opodatkowania, o czym mowa będzie dalej.

Pod pojęciem „wszelkiego rodzaju" świadczeń dekret rozumie wynagrodzenia w gotówce i w naturze bez względu na sposób dokonania wypłaty lub nazwę świadczenia pieniężnego. Opodatkowaniu podlegają nie tylko wynagrodzenia, obliczone w kwotach stałych, lecz również wszelkiego rodzaju dodatki, premie, prowizje, odszkodowania, za godziny nadliczbowe i inne kwoty. Obojętny jest przy tym sposób obliczenia wynagrodzenia, np. za pewien okres (miesiąc, tydzień, dzień), akordowo, procentowo od obrotu itd.

Wynagrodzenie w naturze, przyznawane jest pracownikom w przeważnej części w postaci deputatów spożywczych i wyżywienia (śniadania, obiady, kolacje), rzadziej w formie wyrobów przemysłowych. Liczne są również przypadki przydzielania bezpłatnego mieszkania ze światłem i opałem. W celu obliczenia podatku od wynagrodzenia, zawierającego również świadczenie w naturze, należy uprzednio ustalić wartość pieniężną tego świadczenia, czyli dokonać oszacowania. Sposób szacowania wyżywienia unormowany jest okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 12 czerwca 1946 r., Nr D. V-4-7/11/46. W myśl okólnika całodzienne wyżywienie pracownika w lokalu przedsiębiorstwa lub w innym miejscu na ten cel wskazanym, należy ustalać w/g kosztu poniesionego przez pracodawcę, jednak nie wyżej zł 60,— dziennie. Spożycie wyłącznie obiadu określa się na 50% kosztu całodziennego utrzymania, śniadania i kolacje po 25%. Ten sam szacunek wyżywienia stosuje się do członków rodziny pracownika. Wartość innych świadczeń poza wyżywieniem, tj. deputatów spożywczych i w formie wyrobów przemysłowych, szacuje się według przepisów dekretu zgodnie z cenami wolnego rynku w sprzedaży konsumentom. Cenę papierosów przydzielanych w formie deputatów przyjmuje się zgodnie z cenami państwowymi II kat., wartość wódki — według każdocześnie obowiązujących cen, ustalanych rozporządzeniem Ministra Skarbu. Wspomniany okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 12 czerwca 1946 r. ustala również normy dla wycenienia wartości mieszkania służbowego, opału, światła, węgla deputatowego, użytkowania roli i ordynarii, jako wynagrodzeń w naturze. Należy zaznaczyć, że cen wolnego rynku nie mogą władze skarbowe I instancji ustalać dowolnie. Ceny te ustalają co pół roku dyrektorzy izb skarbowych i wyniki ustaleń podają do wiadomości podległych im urzędów.

Nie wszystkie świadczenia na rzecz pracownika zarówno podczas trwania pracy, jak i po jej ustaniu, podlegają podatkowi od wynagrodzeń. Dekret przewiduje kilkanaście rodzajów zwolnień. Najczęściej spotykane, to te, które związane są z trwaniem pracy, a mianowicie: kwoty zużyte na koszty podróży w sprawach służbowych, diety, (dla zatrudnionych nie w służbie publicznej tylko w wysokości faktycznego zużycia lub w granicach wkładu zbiorowego pracy) koszty biletu do miejsca i z miejsca pracy, jeżeli nie są zwracane przez pracodawcę poza wynagrodzeniem, odszkodowania za utratę życia lub zdrowia, za używanie własnego munduru służbowego lub narzędzi pracy.

Inne zwolnienia, jak renty i zapomogi, pobierane przez inwalidów wojennych i wojskowych, pensje pobierane przez weteranów powstań — mają charakter ulg dla osób szczególnie zasłużonych. Opodatkowaniu nie podlegają również wynagrodzenia zwolnione na podstawie specjalnych ustaw, a w szczególności uposażenia funkcjonariuszów państwowych i kontraktowych pracowników umysłowych, zatrudnionych w instytucjach, posiadających przywilej zatrudniania pracowników o charakterze publiczno-prawnym, uposażenia profesorów, pomocniczych sił naukowych w państwowych szkołach akademickich i nauczycieli, służby bezpieczeństwa publicznego, straży więziennej i granicznej. Zwolnione są również od podatku tzw. emerytury złotowe, przyznawane od 1 lutego 1934 r. zawodowym wojskowym, funk-

cjonariuszom państwowym i pracownikom, których stosunek służbowy ma charakter publiczno-prawny w przedsiębiorstwach: „Polskie Koleje Państwowe", „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" i w monopolach państwowych. Należy tu również wspomnieć o zarządzeniu Ministra Skarbu z dnia 26 października 1946 r., w myśl którego zwracana przez pracodawców osobom u nich zatrudnionym równowartość niedoborów na karty aprowizacyjne zwolniona została od opodatkowania. Należy jednak pamiętać, że zarządzenie to dotyczy tylko tych osób, które mają prawo do korzystania z kart zaopatrzenia. Przyznawany pracownikom ekwiwalent w gotówce czy w deputatach za utratę kart zaopatrzenia jest wynagrodzeniem, podlegającym opodatkowaniu.

W celu obliczenia należnego podatku od wynagrodzeń należy wziąć pod uwagę okres, za jaki w myśl umowy z pracownikiem wypłaca się wynagrodzenie. Zasadniczymi okresami są: miesiąc, tydzień, dzień. Po dodaniu do wynagrodzenia pieniężnego za pewien okres wartości ewentualnie przydzielonego świadczenia w naturze znajdujemy wysokość wynagrodzeń w stosunku rocznym, mnożąc kwoty wynagrodzeń miesięcznych, tygodniowych lub dziennych przez 12, 52 lub 300. Art. 11 dekretu podaje skalę procentową, według której oblicza się podatek. Stopy procentowe w skali odpowiadają wypłatom obliczonym w stosunku rocznym i wzrastają progresywnie w miarę wzrostu wynagrodzeń. Wynagrodzenia do 72.000,— złotych w stosunku rocznym są wolne od podatku od wynagrodzeń. Po znalezieniu właściwej stopy procentowej mnożymy przez nią wynagrodzenie miesięczne, tygodniowe lub dzienne. Otrzymany rezultat jest należnym podatkiem. Przy wynagrodzeniach rocznych ponad złotych 600.000,— do złotych 1.200.000,— podatek wynosi 21% od zł 600.000,— oraz 40% od nadwyżki. Przy wynagrodzeniach rocznych ponad zł 1.200.000,— stopa procentowa od nadwyżki wynosi 50%.

Nieco odmiennie oblicza się podatek od wynagrodzeń pracowników sezonowych. Za sezonowych uważa się pracowników zatrudnionych na robotach publicznych, ziemnych i brukarskich, w przedsiębiorstwach budowlanych, żegludze śródlądowej i przy spławie. Dla znalezienia stosunku rocznego odpowiednie mnożniki wynoszą nie 12, 52 i 300, lecz 8, 34 i 200. Dodatkową opłatę oblicza się w sposób zwykły, tj. jak dla pracowników niesezonowych. Za budowlane uważa się przedsiębiorstwa w ścisłym tego słowa znaczeniu, a więc nie stosuje się wymienionych ulg do zakładów mających charakter pomocniczy w stosunku do budownictwa, jako to przedsiębiorstwa instalacyjne (hydraulicy, elektrycy), zakłady stolarskie, cegielnie itp.

Art. 9 i 10 dekretu przewiduje zniżki lub zwyżki podatku w zależności od stanu rodzinnego. Pracownicy, których wynagrodzenie w stosunku rocznym nie przekracza zł 240.000,— i którzy nie są podatnikami w podatku dochodowym korzystają z 25% zniżki podatku, gdy mają na utrzymaniu więcej niż dwoje dzieci lub z 50%, gdy mają więcej niż czworo dzieci. W przypadku posiadania co najmniej siedmiorga dzieci następuje całkowite zwolnienie od podatku. Kobiety, będące głową rodziny, korzystają ze zniżki 25% już przy dwojgu dzieci i z 50%, poczynając od trojga dzieci. Posiadanie pięciorga dzieci zwalnia je od podatku.

Pracownicy nieżonaci lub niezamężni, którzy ukończyli 21 lat i osiągają wynagrodzenie roczne ponad zł 120.000,—, nie mają zaś na utrzymaniu dzieci, opłacają podatek podwyższony o 20%.

Osoby żonate lub zamężne od lat przeszło dwóch, osiągające wynagrodzenie roczne ponad zł 1600,—, lecz nie mające na utrzymaniu dzieci, opłacają podatek o 10% wyższy. Zwyżek nie stosuje się, gdy osoby wyżej wymienione miały na utrzymaniu dzieci co najmniej przez lat 10.

Należy zapamiętać, że wdowy ew. wdowcy, mężczyźni i kobiety sądownie rozwiedzione, księża i zakonnicy winni być traktowani jako osoby niezamężne lub nieżonate.

Do pobierania podatku od pracowników i odprowadzania go do kas urzędów skarbowych lub rewizyjnych obowiązany jest pracodawca. W związku z tym pracownik występuje w stosunku do Skarbu Państwa w charakterze podatnika, pracodawca zaś w roli płatnika. Należne pracownikom wynagrodzenia za poszczególne okresy (miesiące, tygodnie), kwoty potrąconego podatku i sumy do wypłaty przedsiębiorca winien wykazywać na listach płacy. Niedozwolone jest skumulowanie wypłat tygodniowych na jednej liście miesięcznej, gdyż ze względu na odmienny mnożnik dla znalezienia stosunku rocznego przy różnych okresach — zachodziłyby różnice w należnym podatku. List płacy powinno być tyle, ile czasokresów wypłaty (miesięcy, tygodni). Odbiór wynagrodzenia winien pracownik na liście płacy pokwitować. Niezależnie od prowadzonych list płacy pracodawca obowiązany jest dokonywać obliczenia należnego podatku i ew. dodatkowej opłaty na przepisowych wykazach potrąceń, które winien składać urzędom skarbowym lub rewizyjnym w terminie płatności podatku. Jeżeli pracodawca nie potrąca pracownikowi należnego podatku, lecz ponosi go z własnych funduszów, winien przypadającą do wypłaty sumę netto przeliczyć na sumę brutto w ten sposób, aby po potrąceniu od niej należnego podatku pozostała różnica wyrażała kwotę przypadającą do wypłaty. Zasadę tę stosuje się tylko wtedy, gdy wynagrodzenie netto przekracza: rocznie zł 167.400,—, miesięcznie zł 13.950,—, tygodniowo zł 3.219,—. Szczegółowy sposób obliczenia podatku w tego rodzaju przypadkach podany jest na str. 92—97 wydanego przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych R. P. tomu II Biblioteki Prawa Podatkowego pt. „Podatek od wynagrodzeń".

Istnieją dwie kategorie wynagrodzeń, od których podatek winien obliczać i wpłacać pracownik bez pośrednictwa pracodawcy. Do pierwszej kategorii zaliczają się wynagrodzenia wypłacane za granicą osobom mającym miejsce zamieszkania lub pobytu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Do drugiej — wynagrodzenia wypłacane obywatelom polskim przez zagraniczne przedstawicielstwa dyplomatyczne oraz misje, działające na obszarze Polski. Wobec braku ingerencji w stosunku do wspomnianych pracodawców urzędy skarbowe winny pociągać do odpowiedzialności za ew. wykroczenia i występki skarbowe samych podatników.

W nieco odmienny sposób oblicza się podatek, gdy obok wynagrodzenia periodycznego wypłaca się wynagrodzenie nieperiodyczne (jednorazowe) lub gdy wynagrodzenia periodyczne w ogóle nie mają miejsca, a zdarzają się tylko wypłaty sporadyczne. W pierwszym przypadku — w celu znalezienia właściwej stopy procentowej dla wynagrodzenia nieperiodycznego dodaje się je do stosunku rocznego ostatnio wypłaconego wynagrodzenia miesięcznego, po znalezieniu zaś dla tej sumy stopy procentowej stosuje się ją do wynagrodzenia nieperiodycznego. W przypadku powtórzenia się wynagrodzenia nieperiodycznego należy je zsumować z poprzednio wypłaconym tego rodzaju wynagrodzeniem, poczem dopiero dodać do stosunku rocznego ostatniej wypłaty periodycznej i znaleźć odpowiednią stopę procentową.

W przypadkach, gdy pracownik otrzymuje wyłącznie wynagrodzenia nieperiodyczne — nie doprowadza się ich każdorazowo do stosunku rocznego, lecz stopę procentową znajduje się od sumy tego rodzaju wypłat dokonanych w ciągu roku, po obliczeniu zaś przypadającego od niej podatku odlicza się potrącenia dokonane od poprzednich wypłat jednorazowych.

Fakt wypłacania wynagrodzeń nieperiodycznych obok periodycznych nie wpływa na sposób obliczenia podatku od tych ostatnich; obliczenie to odbywa się w sposób zwykły.

Bywają wypadki, że urzędy skarbowe zajmują błędne stanowisko co do periodyczności lub nieperiodyczności pewnego rodzaju wynagrodzeń, np. wynagrodzenia za godziny nadliczbowe lub za dyżury po godzinach pracy, zdarzające się parę lub kilka razy do roku, traktuje się jako wynagrodzenia periodyczne a jedynie zmienne co do swej wysokości wskutek przedłużenia godzin pracy. Tego rodzaju interpretacja dekretu jest nietrafna. Wynagrodzenia za godziny nadliczbowe lub za dyżury, zdarzające się sporadycznie, są wynagrodzeniami nieperiodycznymi.

Przy wynagrodzeniach do zł 100.000,— w stosunku rocznym pracodawca oprócz ew. należnego od pracownika podatku winien uiścić z własnych funduszów dodatkową opłatę, która obliczona jest degresywnie w stosunku do wzrostu wynagrodzeń. I tak przy wynagrodzeniu rocznym do zł 72.000 dodatkowa opłata wynosi zł 2.400 rocznie (przy jednoczesnym braku podatku), obniżając zaś swą wysokość wraz ze wzrostem wynagrodzenia spada przy zł 100.000,— w stosunku rocznym do zł 240 rocznie. Przepis ten powołany został do życia nie tyle ze względów fiskalnych, ile w celu zapobieżenia skutkom nieuczciwego postępowania ze strony niektórych płatników, którzy deklarują niskie wynagrodzenia, aby uchronić swych pracow-

ników lub siebie od świadczeń na rzecz Skarbu Państwa i instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Od obowiązku ponoszenia dodatkowej opłaty dekret zwolnił płatników, będących: Państwem, związkiem samorządowym, instytucją ubezpieczeń społecznych, związkiem zawodowym robotników lub pracowników albo zakładem, będącym pod zarządem Państwa lub związku samorządowego. Korzystając z uprawnienia zawartego w art. 13 dekretu o podatku od wynagrodzeń Minister Skarbu zwolnił ponadto od obowiązku płacenia dodatkowej opłaty szereg kategorii płatników jak partie polityczne, Związek Inwalidów Wojennych, Związek Samopomocy Chłopskiej, organizację młodzieży T. U. R., Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. i spółdzielnie należące do niego, przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe, dobroczynne, społeczne, oświatowe i inne. Ogólnie powiedzieć można, że ze zwolnienia korzystają te wszystkie lojalnie działające instytucje, organizacje i zrzeszenia o charakterze społecznym, kulturalnym i wyższej użyteczności, które w zakresie swego działania nie mają celów zarobkowych, gdy zaś cele te zachodzą w pewnych komórkach wspomnianych płatników — komórki te nie korzystają ze zwolnienia. Przykład: Związek Inwalidów Wojennych nie płaci dodatkowej opłaty od wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w centrali i oddziałach, płaci jednak od osób pracujących w należących do Związku przedsiębiorstwach (np. restauracjach).

Podatek od wynagrodzeń oraz ew. dodatkową opłatę obowiązany jest płatnik wpłacić do urzędu skarbowego lub rewizyjnego w terminie siedmiu dni po upływie miesiąca, w którym nastąpiła wypłata wynagrodzenia. W tym samym terminie winien złożyć wykaz potrąceń.

Pracodawca, wypłacający osobie u siebie zatrudnionej dwa lub więcej wynagrodzeń, od których podatek oblicza oddzielnie, winien po upływie roku — jeżeli łączna suma tych wynagrodzeń przekroczy zł 72.000,— — obliczyć podatek ponownie, przyjmując za podstawę obliczenia łączną sumę wynagrodzeń. W przypadku wyprowadzenia różnicy na korzyść Skarbu należy ją wpłacić w terminie siedmiu dni następnego miesiąca po dokonaniu ostatniej wypłaty. W ten sam sposób winien postąpić pracownik, jeżeli otrzymywał wynagrodzenia od dwóch lub więcej pracodawców. Ewentualną różnicę winien wpłacić do właściwego urzędu skarbowego w terminie do dnia 15 stycznia, składając jednocześnie obliczenie różnicy. Istotą wyżej przytoczonych przepisów jest okoliczność, że wobec zachodzącej w skali podatkowej progresji suma podatku obliczonego od dwóch lub więcej wynagrodzeń oddzielnie jest niższa aniżeli podatek, przypadający od łącznej sumy tych wynagrodzeń.

Podatek od wynagrodzeń wprowadzony został w tym celu, aby i świat pracy przyczyniał się do pomnażania zasobów finansowych Państwa. Aby jednak przyczyniał się skutecznie wysiłki urzędników skarbowych winny pójść w trzech kierunkach: 1. uchwycenia wszystkich osób, obowiązanych do opłacania podatku, 2. ustalania wynagrodzeń w wysokości zgodnej z rzeczywistym stanem rzeczy, 3. terminowego ściągania podatku. Zachodzi uzasadnione domniemanie, że istnieje wielu przedsiębiorców, którzy nie zgłosili swych pracowników do obowiązku podatkowego lub zgłosili ich po znacznym upływie czasu od chwili zatrudnienia. Jest rzeczą wielkiej wagi stały kontakt urzędów skarbowych z urzędami zatrudnienia i ubezpieczalniami społecznymi. Nie należy poprzestawać na informacjach przesyłanych przez wymienione instytucje, gdyż informacje te mogą być niekompletne i nieregularnie nadsyłane. Uzyskane informacje powinno się wykorzystywać natychmiast, zwłoka bowiem może spowodować taki stan rzeczy, że domniemani pracownicy w międzyczasie wystąpią z pracy, wówczas zaś ustalenie wysokości wynagrodzenia sprowadzi się do zaprotokółowania oświadczenia płatnika bez możności przesłuchania podatnika. Poza tym wskazane jest, aby naczelnicy urzędów w określonych odstępach czasu delegowali urzędników do instytucyj rejestrujących ludzi pracy w celu sporządzenia odpowiednich spisów.

Ustalanie faktycznej wysokości wypłacanych wynagrodzeń nie powinno sprowadzać się wyłącznie do przejrzenia list płacy i ew. porównania ich z zapisami w księgach handlowych. Zarówno pracodawca, jak pracownik, szczególnie w przypadkach uzasadnionych podejrzeń co do rzetelności składanych deklaracyj, winni być przesłuchani pod odpowiedzialnością karną, wynikającą z przepisów kodeksu karnego.

Wykazywanie przez nieuspołecznionych pracodawców niższych wynagrodzeń od rzeczywiście wypłaconych jest nie tyle skutkiem obawy przed wysokim podatkiem od wynagrodzeń, ile przed składkami na rzecz Ubezpieczalni Społecznej, które są znacznie wyższe od podatku. Poza tym wysokość ponoszonych przez przedsiębiorstwo kosztów może świadczyć o rozmiarach obrotu. Płatników należy jednak uświadamiać, że niskie wynagrodzenia wpływają na zwiększenie zyskowności, co podatkowo nie jest dla nich korzystne.

Zorientowanie się w rzeczywistych wynagrodzeniach jest nieraz łatwe do osiągnięcia. Przykład: 1. W zakładzie fryzjerskim oprócz właściciela zatrudnionych jest dwóch pracowników. Wszyscy wykonują te same czynności. Ustalony obrót miesięczny zł 150.000,—. Stąd obrót na jedną osobę zł 50.000,—. Skoro utarg jednego pracownika wynosi zł 50.000,—, z czego w myśl umowy z pracodawcą 50% zatrzymuje dla siebie, wynagrodzenie jego wynosi zł 25.000,— miesięcznie. Przykład 2: Podczas lustracji ustalono obrót miesięczny warsztatu szewskiego na podstawie ilości zatrudnionych pracowników oraz przypuszczalnej ilości par wytworzonego przez nich obuwia. Pracownik od pary otrzymuje tytułem wynagrodzenia zł 3000,—. Przypuszczalna ilość wytworzonych przez danego pracownika par pomnożona przez 3000 wskazuje na wysokość osiągniętego przez niego wynagrodzenia miesięcznego. Tego rodzaju lustracje winny być zawsze wykorzystane dla celów podatku od wynagrodzeń.

Dopuszczanie do tworzenia się zaległości w należnościach podatku od wynagrodzeń nie powinno mieć miejsca. Zapobiec temu można drogą utrzymywania stałego kontaktu między urzędnikami wymiarowymi a urzędnikami działu rachunkowo-kasowego i egzekucyjnego.

OKÓLNIKI MINISTERSTWA SKARBU

By zmniejszyć w czasopiśmie ilość materiału redakcyjnego — podatkowego, czego domagają się nasi Czytelnicy, ogłaszać będziemy tylko okólniki najważniejsze, względnie najpilniejsze, lub też okólniki, o które Czytelnicy wyraźnie zapytają. Jest to tym słuszniejsze, iż Ministerstwo Skarbu zaniechało obecnie publikowanie okólników powielanych, zwiększając równocześnie częstotliwość wydawania Dziennika Urzędowego, który ma się ukazywać w miarę potrzeby nawet codziennie.

Przedsiębiorstwa i osoby pragnące posiadać komplet okólników i zarządzeń Ministerstwa Skarbu winny zaprenumerować tedy Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu zwracając się do Administracji, Warszawa, ul. Wileńska 2/4, Ministerstwo Skarbu. Prenumerata: roczna zł 1500,—; półroczna zł 850,—; kwartalna zł 500,—; miesięczna zł 200,—. Prenumeratę należy wpłacać na konto czekowe Administracji Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu w P. K. O. Nr I-4428, podając cel wpłaty, nazwę instytucji wzgl. nazwisko i imię wpłacającego, adres oraz okres czasu, którego prenumerata dotyczy. Wysyłkę egzemplarzy dokonuje się po otrzymaniu wpłaty. Prenumeratę przyjmuje się na okresy od miesiąca następnego po dokonaniu wpłaty, jednak na okres nie dłuższy niż do końca 1947 r.

Reklamacje z powodu nieotrzymania numeru należy zgłaszać we właściwym Urzędzie pocztowym natychmiast po otrzymaniu następnego kolejnego numeru. Reklamacje kierowane do administracji pozostaną bez odpowiedzi. Pojedyncze numery są do nabycia w Administracji Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu, Warszawa, ul. Wileńska 2/4. Redakcja

I.

1. L. D. V. 9. 267/1/47 z dnia 3 października 1947, w sprawie wykonywania przepisów rozporządzeń dotyczących ustawy o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych.

Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę, że w Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 1 września 1947 r. Nr 57 zostały ogłoszone i od daty tej weszły w życie następujące rozporządzenia:

1. rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22 sierpnia 1947 r. w sprawie obowiązku uzyskania zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 310); rozporządzenie to w dalszym ciągu okólnika powoływane będzie jako: „rozporządzenie w sprawie obowiązku uzyskania zezwolenia";

2. rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22 sierpnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych o właściwości władz przemysłowych oraz o trybie i warunkach udzielania zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 311); rozporządzenie to w dalszym ciągu okólnika powoływane będzie jako: „rozporządzenie o warunkach";

3. rozporządzenie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 22 sierpnia 1947 r. w sprawie wysokości oraz terminu wnoszenia opłat za zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 313); rozporządzenie to w dalszym ciągu okólnika będzie powoływane jako: „rozporządzenie o opłatach".

II.

Na zasadzie wspomnianych wyżej rozporządzeń urzędy skarbowe (rewizyjne) powołane zostały do współdziałania z władzami przemysłowymi i z właściwymi branżowo zrzeszeniami kupieckimi przy podejmowaniu czynności mających na celu wykonanie ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 220).

Polega to w szczególności na tym, że urzędy skarbowe (rewizyjne) mają obowiązek:

1. przyjmować oświadczenia o nieprowadzeniu przedsiębiorstwa handlowego i niewykonywaniu zawodowo zarobkowych czynności handlowych (§ 4 ust. 3 rozporządzenia w sprawie obowiązku uzyskania zezwolenia; przepis ten pozostaje w związku z przepisami § 3 i § 4 ust. 4 tego rozporządzenia);

2. wystawiać dowody uiszczenia opłaty przewidzianej rozporządzeniem o opłatach (§ 23 ust. 1 lit. c) rozporządzenia o warunkach oraz § 4 ust. 1 i 2 rozporządzenia o opłatach);

3. wydawać zaświadczenia o zadłużeniu podatkowym petenta (§ 23 ust. 1 lit. d) rozporządzenia o warunkach);

4. informować właściwe władze przemysłowe o przypadkach skazania za umyślnie popełniony występek skarbowy (wynika to z przepisów § 27 ust. 3 lit. a) i § 32 ust. 1 lit. a) i b) rozporządzenia o warunkach; w sprawie tej wydane zostaną oddzielne zarządzenia);

5. ustalać wysokość podstawy obliczenia opłaty za zezwolenia (§ 1 i 9 rozporządzenia o opłatach);

6. obliczać i pobierać opłaty za zezwolenia (§ 2 i 3 rozporządzenia o opłatach);

7. zawiadamiać właściwe władze przemysłowe o każdym przypadku wydania ostatecznej decyzji w trybie art. 126 post. pod. w odniesieniu do zaliczki na podatek obrotowy za miesiąc czerwiec 1947 r., jeśli decyzja ta dotyczy osoby ubiegającej się o zezwolenie (§ 3 ust. 4 rozporządzenia o opłatach);

8. zawiadamiać właściwe władze przemysłowe o wszystkich przypadkach, w których rzeczywiście osiągnięty w ciągu pierwszych 12 miesięcy od założenia przedsiębiorstwa przeciętny obrót miesięczny został decyzją ostateczną ustalony w kwocie wyższej lub niższej od obrotu ustalonego jako podstawa wymiaru opłaty za zezwolenie, gdy chodzi o przedsiębiorstwa powstałe po dniu 1 czerwca 1947 r. (§ 3 ust. 5 rozporządzenia o opłatach);

9. zawiadamiać właściwe władze przemysłowe o nieuiszczeniu przez zobowiązanego dodatkowej opłaty (§ 3 ust. 4 i 5 rozporządzenia o opłatach);

10. wydawać, na żądanie ubiegających się o ulgi co do wysokości opłat, zaświadczenia, że petentowi nie dokonano domiaru zaliczek na podatek obrotowy w trybie art. 126 post. pod. za miesiące styczeń—maj 1947 r. (§ 5 ust. 2 rozporządzenia o opłatach);

11. przekazywać 3% wniesionych w poprzednim miesiącu kalendarzowym opłat właściwym terytorialnie izbom przemysłowo-handlowym (§ 7 rozporządzenia o opłatach);

12. zwracać wniesione opłaty w przypadku odmownego załatwienia podania o zezwolenie (§ 8 rozporządzenia o opłatach);

13. potrąconą na zasadzie § 8 rozporządzenia o opłatach sumę (5%) rozdzielać pomiędzy izby przemysłowo-handlowe i właściwe władze przemysłowe (§ 8 rozporządzenia o opłatach);

14. zarachowywać wnoszone opłaty na dochód Ministerstwa Przemysłu i Handlu (§ 10 rozporządzenia o opłatach).

III.

W związku z nasuwającymi się wątpliwościami Ministerstwo Skarbu wyjaśnia:

1. Do rozporządzenia o warunkach

1) Do § 22.

Podanie o udzielenie zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego lub zawodowe wykonywanie zarobkowych czynności handlowych podlega opłacie skarbowej w kwocie 500 zł (poz. 1 lit. c) część I Tabeli opłat skarbowych, stanowiącej załącznik do art. 1 opł. skarb.).

2) Do § 23 ust. 1.

Każdy załącznik do podania o udzielenie zezwolenia podlega opłacie skarbowej po 5 zł bez względu na to, czy jest nim oryginał i czy od niego uiszczono poprzednio jakąkolwiek opłatę (poz. 1 lit. f) część I Tabeli opłat skarbowych).

3) Do § 23 ust. 1 lit. c) i d).

Dowód uiszczenia opłaty, przewidzianej rozporządzeniem o opłatach (wzór Nr 1/OZ do § 5 ust. 1 rozporządzenia o opłatach lub wzór Nr 2/OZ do § 5 ust. 2 i 3 rozporządzenia o opłatach) oraz zaświadczenie o zadłużeniu podatkowym petenta (§ 23 ust. 1 lit. d) podlegają opłacie skarbowej po 50 zł od każdego z tych dokumentów (poz. 2 lit. b) części I Tabeli opłat skarbowych).

Ewentualne podania o wydanie tych zaświadczeń podlegają opłacie skarbowej po 30 zł (poz. 1 lit. b) części I Tabeli opłat skarbowych), przy czym podania wnoszone przez organizacje branżowe kupiectwa imieniem swych członków, jako podania dotyczące dwu lub więcej osób, podlegają opłacie skarbowej od podania tyle razy, ile osób wymieniono w podaniu w charakterze osób zainteresowanych.

4) Do § 23 ust. 1 lit. d).

Zaświadczenie o zadłużeniu podatkowym, przewidziane w tym przepisie, stanowi jeden z wymogów prawidłowości złożenia podania o wydanie zezwolenia. Zaświadczenia te należy wydawać na każde żądanie podatnika, nie czyniąc trudności co do stwierdzenia stanu faktycznego w zakresie zadłużenia poszczególnych podatników, w szczególności zaś nie należy uzależniać wydania zaświadczenia od uprzedniego uregulowania należności przypadających od podatnika (por. § 27 ust. 2 pkt. c).

2. Do rozporządzenia o opłatach

1) Do § 1 ust. 2.

Przypuszczalny przeciętny obrót miesięczny ustalać należy przede wszystkim w drodze porównania z innymi przedsiębiorstwami podobnej branży, pracującymi w podobnej sytuacji gospodarczej jak powstające przedsiębiorstwo, stosując odpowiednio przepis art. 118 post. pod.

Decyzja w tej sprawie jest w rozumieniu przepisów post. pod. decyzją główną (art. 129 post. pod.), od której służy odwołanie (art. 141 post. pod.).

2) Do § 2 ust. 1 (tabela opłat).

Jeżeli podstawa obliczenia opłaty obejmuje obroty podpadające pod różne punkty tabeli opłat, opłatę oblicza się oddzielnie dla każdego rodzaju obrotów według przewidzianej w tabeli dla tego rodzaju obrotów cyfry procentowej. Z powyższego wynika, że np. dla przedsiębiorstwa, które jednocześnie wykonuje czynności komisowe oraz sprzedaż towarów na własny rachunek, podstawa obliczenia opłaty składa się — jeżeli komis jest przez władzę podatkową uznany — z dwóch części: a) z prowizji i innych wynagrodzeń za wykonane usługi, od których należy obliczyć opłatę według punktu 1 tabeli opłat i b) z obrotu uzyskanego ze sprzedaży towarów na własny rachunek, od którego należy obliczyć opłatę według punktu 2 lit. a) lub b) tabeli opłat.

Przedsiębiorstwa komisowe, których czynności komisu nie odpowiadają wszystkim warunkom określonym w art. 16 ust. 4 pod. obr., a także czynności wszelkiego rodzaju pośrednictwa, jeżeli pośrednik posiada towar lub nim dysponuje (art. 16 ust. 6 pod. obr.) — nie podpadają pod przepis punktu 1 tabeli opłat. W przypadkach takich opłatę należy pobierać według punktu 2 tabeli opłat, uważając za obrót całkowitą sumę odpłaty, jaka przypadłaby komisantowi, gdyby działał na rachu-

nek własny lub pośrednikowi, gdyby działał we własnym imieniu i na własny rachunek.

Zwrócić należy także uwagę na to, że od obrotów z handlu towarowego opłata za zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa może być pobierana od całości obrotów albo tylko według punktu 2 lit. a) tabeli opłat, albo tylko według punktu 2 lit. b) tej tabeli. Rozbijanie obrotów jednego przedsiębiorstwa na obroty z handlu hurtowego i na obroty z handlu detalicznego jest niedopuszczalne, gdyż opłaty według punktu 2 lit. a) tabeli opłat mogą być pobierane jedynie wówczas, gdy sprzedaż jest „wyłącznie" hurtowa i gdy ponadto wykazywani są wszyscy odbiorcy. W każdym przypadku, gdy zachodzi brak choćby jednego z tych dwóch warunków, od całego obrotu z handlu towarowego należy pobierać opłaty za zezwolenie według stawki przewidzianej w punkcie 2 lit. b) tabeli opłat.

3) Do § 3 ust. 2 i 5.

Przepisy § 3 ust. 2 i 5 są konsekwencją przyjęcia zasady, że podstawą obliczenia opłaty za zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego lub na zawodowe wykonywanie czynności handlowych stanowić ma rzeczywiście osiągnięty obrót za miesiąc czerwiec 1947 r. (§ 1 ust. 1) lub — jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa powstałe po dniu 1 czerwca 1947 r. — rzeczywiście osiągnięty przeciętny obrót miesięczny, jaki przedsiębiorstwo osiągnie w ciągu pierwszych 12 miesięcy od założenia (§ 1 ust. 2).

Z przyjęcia zasady tej wynika nie tylko wypowiedziany w przepisach § 3 ust. 2 i 5 wniosek, że w przypadku podwyższenia przez właściwą władzę podatkową podstawy obliczenia opłaty, ubiegający się o zezwolenie zobowiązany jest do uiszczenia różnicy pomiędzy opłatą wniesioną a opłatą należną, lecz również wniosek wypływający z przepisów § 3 ust. 2 i 5 a contrario, że w przypadku obniżenia przez właściwą władzę podatkową podstawy obliczenia opłaty przysługuje osobie ubiegającej się o zezwolenie prawo żądania zwrotu nadpłaconej opłaty za zezwolenie.

Podanie o zwrot nadpłaty jest wolne od opłaty skarbowej (Tabela opłat skarbowych, część II, przepis dodatkowy 8).

2) L. D. V. 1729/1/47
w sprawie zasad szacowania podstaw opodatkowania w podatku obrotowym i dochodowym.

I.

Dekret z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym wprowadzając w art. 84 powszechny obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych, uproszczonych bądź podatkowych i nadając tym księgom — pod warunkiem prowadzenia ich prawidłowo — pełną moc dowodową w postępowaniu podatkowym (art. 86), określił w art. 118 sposób ustalenia podstawy opodatkowania w przypadku:

a) nieprowadzenia ksiąg, bądź
b) nieuznania z powodu nieprawidłowości prowadzonych ksiąg za dowód w postępowaniu podatkowym.

Art. 70 Ordynacji Podatkowej, obowiązującej do dnia 30 czerwca 1946 r. wymagał w takich przypadkach oparcia wymiarów na materiale faktycznym, nakładając na władze podatkowe obowiązek zebrania materiału wymiarowego, zgodnego z prawdą materialną. W praktyce przy tej Ordynacji podatkowej za podstawę opodatkowania przyjmowane były opinie biegłych jako informatorów o wysokości obrotu bądź dochodu poszczególnych podatników.

Art. 118 Dekretu o postępowaniu podatkowym przewiduje wręcz odmienny sposób ustalania podstawy opodatkowania, a mianowicie w drodze oszacowania, w przypadku braku danych niezbędnych do ustalenia rzeczywistej wysokości podstawy opodatkowania, a więc w tym przypadku, gdy władza podatkowa nie uzyska tych danych co do wysokości podstawy opodatkowania ani od podatnika, ani z innych źródeł. Będzie to miało miejsce w szczególności w przypadku nieprowadzenia przez podatników ksiąg handlowych uproszczonych i podatkowych, prowadzenia ich nieprawidłowo, w przypadku niezgłoszenia ksiąg bądź nieokazania ich władzy podatkowej, jak również w przypadku, gdy prowadzone księgi podatkowe nie ujawniają wysokości obrotu lub dochodu.

II.

Sposób przeprowadzania oszacowania podstawy opodatkowania jest pozostawiony swobodnemu uznaniu władzy podatkowej, gdyż przepis art. 118 dekretu nie zawiera żadnych ograniczeń co do metod i sposobów oszacowania; oszacowanie może również opierać się na normach szacunkowych, zatwierdzonych przez władzę podatkową naczelną. W szczególności przepis art. 118 Dekretu nie przewiduje dla celów oszacowania podstawy opodatkowania zasięgania opinii biegłych, rola zaś biegłych, stosownie do przepisu art. 101 Dekretu, została ograniczona do wydawania opinii w przypadku potrzeby ustalenia w toku postępowania podatkowego pewnych okoliczności wymagających specjalnych wiadomości fachowych, np. określenie zdolności produkcyjnej maszyny, ustalenia stopnia zużycia maszyn i budynków, ustalenia zasad księgowania itp., a zatem nie należy zasięgać opinii biegłych dla ustalenia podstawy opodatkowania w drodze oszacowania.

Art. 118 Dekretu zawiera przepis, że przy oszacowaniu władza podatkowa jest obowiązana wziąć pod uwagę wszystkie istotne okoliczności, mające znaczenie przy szacowaniu podstawy opodatkowania, a więc władza podatkowa ma obowiązek ustalenia tej podstawy w kwocie zbliżonej do rzeczywistości. Z przepisów art. 118 Dekretu wynika, że podstawę opodatkowania władze podatkowe ustalają samodzielnie, ponosząc wyłączną odpowiedzialność za wybór właściwego dla danej sprawy sposobu oszacowania, co może być spełnione tylko przy dokładnej znajomości sytuacji gospodarczej poszczególnych podatników.

Z tego względu dane zebrane podczas szczegółowej lustracji bądź kontroli ksiąg, połączonej z oględzinami przedsiębiorstwa, są wartościowym materiałem do ustalenia podstawy opodatkowania. Oszacowanie podstawy opodatkowania nie powinno nastręczać większych trudności w przypadkach ustalenia wartości zakupu towarów lub surowców dokonanego w danym okresie, gdyż podstawa opodatkowania da się ustalić przez doliczenie zysku brutto do kwoty nabycia (przy uwzględnieniu remanentów początkowego i końcowego) w przedsiębiorstwach handlowych, bądź przez doliczenie do wartości nabycia surowców przez przedsiębiorstwa wytwórcze innych cen kosztów produkcji oraz zysku brutto przeciętnie danych dla każdej branży. Ten sposób ustalenia podstawy opodatkowania powinien być stosowany w przypadkach, gdy wartość zakupu towarów lub surowców oparta jest na księdze podatkowej Nr 1 a wysokość ustalonego tym sposobem obrotu nie różni się znacznie od przeciętnego obrotu co najmniej 2 podatników wykonujących podobną działalność gospodarczą.

III.

Spośród metod oszacowania podstawy opodatkowania podatkiem obrotowym należy wymienić:

1) metodę porównawczą, opartą na porównaniu:
   a) wysokości obrotów dwóch lub więcej przedsiębiorstw w cyfrach względnych, przy znanym obrocie w cyfrze bezwzględnej jednego z tych przedsiębiorstw, np. obrót przedsiębiorstwa A wynosi 50% obrotu przedsiębiorstwa B, a obrót przedsiębiorstwa B jest wiadomym; porównywane być mogą oczywiście tylko obroty przedsiębiorstw tej samej branży;
   b) obrotu tego samego przedsiębiorstwa za 2 różne okresy jednego roku, przy czym wysokość obrotu za jeden okres została ustalona;
2) metodę udziału niektórych artykułów w ogólnym obrocie przedsiębiorstwa, np. stwierdzono, że sprzedaż pieczywa w danym sklepie spożywczym stanowi 10% ogólnego obrotu, mając możność ustalenia obrotu ze sprzedaży pieczywa, łatwo da się obliczyć obrót przedsiębiorstwa;
3) metodę remanentową czyli ustalenia obrotu na podstawie remanentu początkowego, końcowego lub na inny dzień przy znajomości szybkości obrotu, a więc posiadania wiadomości, ile razy w ciągu roku remanent towarów ulega odnowieniu, np. remanent towarów (wartość 100.000,— zł) jest odnawiany 12 razy w roku;
4) metodę kosztów handlowych; jest to sposób ustalenia obrotu na podstawie kosztów handlowych lub kosztów produkcji

całkowitych lub kosztów produkcji częściowych (płace personelu, wysokość komornego itp.) przy posiadaniu wiadomości jaki jest udział tych kosztów w ogólnym obrocie przedsiębiorstwa, np. wynagrodzenie pracowników zakładu fryzjerskiego wyniosło 500.000,— zł, a stanowiło 50% obrotu przedsiębiorstwa;

5) metodę zysku netto przy założeniu, że całkowity dochód przedsiębiorstwa był równy wydatkom domowym i osobistym właściciela czyli cały uzyskany dochód przedsiębiorstwa został zużyty na wydatki domowe, które ze swej strony nie były wyższe od dochodu. Znając zysk netto, np. 10% od obrotu i szacując wydatki domowe i osobiste w trybie art. 119 dekretu na 600.000,— zł, ustalimy podstawę opodatkowania podatkiem obrotowym;

6) metodę produkcji ustalenia zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa wytwórczego bądź na podstawie czynnych w przedsiębiorstwie maszyn, bądź ilości zatrudnionych robotników przy założeniu, że zdolność produkcyjna była całkowicie w ciągu roku wykorzystana, a cała produkcja została sprzedana.

Wszystkie wymienione metody z wyjątkiem metody porównania, wymagają znajomości wskaźników obrotowości, jakimi np. są: procentowy udział niektórych towarów lub ich grup w ogólnym obrocie przedsiębiorstwa, szybkość obrotu towarów w ciągu roku, procentowy udział kosztów handlowych, zysku brutto i netto w ogólnej kwocie obrotu, stosowanie więc omówionych metod powinno być ograniczone na razie do tych przypadków, gdy właściwe wskaźniki zostaną ustalone w czasie lustracji przedsiębiorstwa z udziałem podatnika lub też przez biegłego. Należy podkreślić, że opinia biegłego w tych przypadkach powinna dotyczyć grupy przedsiębiorstw (branży), natomiast zasięganie opinii biegłych na wysokość wskaźników w konkretnej sprawie nie jest dopuszczalne.

Z powyższego wynika, że z powodu nieustalenia omówionych wskaźników władze podatkowe będą najczęściej stosowały metodę porównania obrotu danego przedsiębiorstwa z obrotem innego podatnika wykonującego podobną działalność gospodarczą, którego obrót nie nasuwa zastrzeżeń, gdyż uchwycenie różnicy w rozmiarach dwóch przedsiębiorstw jednej branży przy znajomości stosunków gospodarczych w okręgu urzędu jest dla władz podatkowych zadaniem stosunkowo łatwym.

Przy szacowaniu podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym, należy z reguły stosować normę średniej dochodowości do ustalonej podstawy wymiaru podatku obrotowego.

Sposób ustalenia podstawy wymiaru podatku dochodowego dla podatników, którzy nie ujawniają swych źródeł przychodów, jest określony w art. 119 Dekretu.

Należy nadmienić, że w akcie wymiarowym powinien być uwidoczniony sposób dokonania szacunku wraz z uzasadnieniem.

IV.

Jak już wyżej wspomniano, art. 118 Dekretu przewiduje w ust. 1 możność stosowania przy oszacowaniu podstawy opodatkowania norm szacunkowych, wskazując w ust. 2 tryb ich ustalenia. Celem wprowadzenia w życie tych przepisów Ministerstwo Skarbu zarządziło, by Izby Skarbowe przystąpiły niezwłocznie do zebrania potrzebnych materiałów zarówno we własnym zakresie, jak i za pośrednictwem urzędów skarbowych i opracowały normy szacunkowe:

1) zysku brutto w stosunku do kosztu nabycia towarów lub surowców; za zysk brutto uważać należy różnicę między ceną sprzedażną towarów lub wyrobów, a kosztami nabycia towarów lub surowców, nie wyłączając ubocznych kosztów zakupu, które w zasadzie powinny być uwidocznione w rubryce 8 księgi podatkowej, wzór Nr 1, dlatego też zysk brutto zarówno przedsiębiorstw handlowych jak i wytwórczych należy ustalić w stosunku do całkowitych kosztów nabycia towarów lub surowców;

2) zysk netto w stosunku do obrotu przedsiębiorstw i zajęć zawodowych; za zysk netto uważać należy różnicę między zyskiem brutto, a kosztami związanymi ze sprzedażą lub produkcją towarów, a więc podstawę wymiaru podatku dochodowego; zysk netto należy obliczać w stosunku do obrotu.

Dane cyfrowe należy zebrać u podatników prowadzących w 1946 roku prawidłowe księgi handlowe bądź w drodze przesłuchiwania biegłych lub podatników, przy czym zebrane materiały należy poddać krytycznej ocenie.

Opracowane normy wraz z opinią Komisji Odwoławczej Izby Skarbowej nadeślą Ministerstwu Skarbu do zatwierdzenia do dnia 15 lipca 1947 r.

Przepis art. 118 nie nakłada na władze podatkowe obowiązku corocznego opracowywania norm, wobec czego opracowane i zatwierdzone w 1947 r. normy szacunkowe będą poddane rewizji dla poszczególnych branż i zawodów li tylko w miarę zaszłych zmian w kalkulacji kupieckiej bądź istotnych potrzeb.

Inicjatywa zmiany należy do zakresu działania władz podatkowych I i II instancji, może być również spowodowana wnioskiem samorządu gospodarczego albo zawodowego.

Okruchy BIBLIOGRAFICZNE

a) **LITERATURA POLSKA:**

BIBLIOTEKA PRAWA PODATKOWEGO.

Z powszechnym, życzliwym uznaniem spotkała się, tak u księgowych, rewidentów, podatników jak i skarbowców, inicjatywa Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych założenia wydawnictwa „Biblioteka Prawa Podatkowego". Oprócz tekstów poszczególnych dekretów podatkowych, ujętych każdy w odrębnym tomie Biblioteki, znajdujemy tam przepisy rozporządzeń wykonawczych, bogate przepisy związkowe, aktualne okólniki Ministerstwa Skarbu oraz orzecznictwo i wyczerpujące komentarze.

Dotychczas ukazały się cztery tomy Biblioteki, a to: tom I: "Podatek obrotowy i dochodowy", tom II: „Podatek od wynagrodzeń", tom III: „Zobowiązania podatkowe" i tom IV: „Podatek obrotowy". W komentarzach stojących na wysokim poziomie, uwypuklono przede wszystkim stronę praktyczną, w sposób dostępny nawet dla laika. I tu leży największa wartość wydawnictwa.

Z zaciekawieniem oczekujemy znajdujących się bądź w druku, bądź w końcowym opracowaniu dalszych tomów, a mianowicie tomu V: „Podatek dochodowy", tomu VI: „Prawo podatkowe" (konieczny dla praktyka zbiór tekstów obowiązujących dekretów i rozporządzeń podatkowych), tomu VII: „Podatki komunalne, finanse komunalne" (komentarz wraz z bogatym zbiorem przepisów związkowych), tomu VIII: „Postępowanie podatkowe" (w 2-ch częściach, z których druga obszernie traktuje interesujące nas zagadnienie rachunkowości na odcinku podatkowym), tomu IX: „Podatek od nabycia praw majątkowych, opłata skarbowa" (dawno oczekiwany komentarz wprowadzający nas w nowe przepisy, zastępujące ustawę o opłatach stemplowych i podatek spadkowy), tomu X: „Egzekucja administracyjna świadczeń pieniężnych" i wreszcie tomu XI: „Prawo karne skarbowe".

Na Bibliotekę Prawa Podatkowego zwracaliśmy uwagę już w numerze 1/2 naszego pisma. Jeśli dziś do niej wracamy i poświęcamy jej obszerną notatkę, to czynimy to w przeświadczeniu, iż służymy w ten sposób najlepiej Czytelnikowi. Czytelnik — praktyk bowiem popełnia często błędy i uchybienia, wynikające z nieświadomości względnie nienależytej świadomości obowiązujących przepisów. By przepisy te poznać, mu-

szą one być mu udostępnione. Rolę tę spełnia właśnie Biblioteka Prawa Podatkowego. Żałować tylko należy, iż tomy poszczególne ukazują się nieco za wolno i za słabo nawiązują do rachunkowości.

Dla zupełności kronikarskiej zwrócić trzeba również uwagę na wydawnictwo:

„PRAWO SKARBOWE"
I tom:
„Formalne prawo podatkowe"
II tom:
„Finanse i podatki komunalne"
z przedmową
Prof. D-ra Leona Kurowskiego
Instytut Wydawniczy „KOLUMNA"

Jest to zbiór tekstów. Warszawa 1947.

Pośród książek, zasługujących na wymienienie, ukazały się ostatnio:

1) „Skarbowość polska w nowym ustroju" — Dr R. Langrod, Łódź, 1947, Wydawnictwo „Poligrafika".
2) „Jednolity plan kont przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w praktyce" — Prof. W. Skalski i mgr G. Feige-Górski, Poznań, 1947, Księgarnia W. Wilak, wydanie drugie rozszerzone i przerobione.
3) „Księgowość" W. Ociepko, Warszawa, 1947, „Automa" — zwięzły podręcznik, kładący nacisk na nowoczesną technikę kontowań.
4) „Obrót bezgotówkowy i jego zastosowanie" — W. Szatzschmeider, Warszawa, nakładem autora. — Mała ale instruktywna broszura.

b) **LITERATURA OBCA:**

angielska:

„Cost Accounts" — Bigg, W. W. 5 wyd. Mac Donald a. Evans, London, str. 294, 12 s. 6 d.
„Municipal Book-Keeping and Accounts" — Brown H. 2 wyd. Butterworth a. Co. London, str. 528, 35 s.
„Book-Keeping for the Small Trader" — Jones F. H. A. Pearson, London, str. 144, 6 s.
„Marginal Costing" — Lawrence F. C. — Humphreys E. N. Mac Donald and Evans, London, str. 156, 12 s. 6 d.
„Balance Sheet Values" — Leake P. D. 4 wyd. Gee and Co., London, 8 s.
„Accounting Fundamentals" — Mac Farland G. A. 2 wyd. Mc Graw-Hill, London, 434 str. 14 s.
„Machine Accounting" — Sutton O. 3 wyd. Mac Donald and Evans, London, str. 330, s. 30.
„Cost Accounts Practical" — Miller A. 4 wyd. Gee and Co., London, 1946, 12 s. 6 d.
„Applied Costing in Selected Industries" — Wheldon H. J. Vol. I., 2 wyd. Mac Donald and Evans, London, str. 236, 20 s.
„Accounting Theory" — Norris Harry. An Outline of its Structure. Pitman, London, 1947, 131 str., 8 sh 6 d.
„Budgetary Control and Standard Costs, the Practice of Accountancy as an Aid to Management" — J. A. Scott. Sir Isaac Pitman and Sons Ltd., London, str. 197, 12 sh 6 d. Second edition, 1946.
„Precision and Design in Accountancy" — Sewell Bray — Gee and Comp., Ltd., London, 15 sh, 1947.
„Jordans Modern Book-Keeping" — Frank H. Jones. Jordan and Sons, Ltd., London, str. 272. 5 sh, 1947, Part I. Williams Second edition, 1946. 100 str., 21 sh; Emmott and Co. Ltd. Manchester and London.
„Costing in the Wool, Textil and Other Industries" D. R. H.
„Punched Card Accounting and the Professional Accountant" — J. Sandford Smith, 36 str., 6 sh. Mac Donald and Evans, London.

amerykańska:

„Cost Accounting" — Schlatter Ch. F. I., Willey and Sons, New York, str. 700, dol. 6,—.
„Auditing Procedure" — Eggleston D. C., I. Willey and Sons, New York, 1947, str. 458, dol. 5,50.
„Some Specialized Phases of Accounting Practice" — Strain M. M. — Karg F. P. The Pacioli Press, San Francisco, 1947, dol. 5,—.
„Auditing" — Kohler E. L., Prentice-Hall, New York, 1947, str. 288, dol. 4,—.
„Advanced Accounting Problems" — Kohler E. L., Prentice-Hall, New York, 1947, str. 320, dol. 5,—.
„Solutions to Advancend Accounting Problems" — Kohler E. L., str. 576.

belgijska:

„Cours complet de Comptabilité des Industries Manufacturières". Blairon Hector. — Sociéte Royale Chambre Belge des Comptables, Bruxelles, 1946, str. 400.

radziecka:

„Problemy promyślennoj statistiki SSSR" — Rotsteijn A. J. Ogiz, Moskwa, 1947, str. 308, rubl. 11,50.

szwajcarska:

„Buchhaltungskurs" Schwierigere Fälle. — Roth H. 2 wyd. Schweiz. Kaufm. Verein, Zürich, 1947, str. 62, frs 10,—.
„Die wirtschaftliche Funktion der Wertpapiere" — Just Dr R. 4 wyd. Schweiz. Kaufm. Verein, Zürich, 1947, 84 str., frs 3,85.
„Landwirtschaftliche und industrielle Kostenrechnung" — Hofer Dr H. Verlag Haupt, Bern, 1947, 127 str., frs 7.80.
„Unternehmung und Steuer" — Verband Schweiz. Bücherexperten, Zürich, 1947, str. 118.
„Kontenrahmen für Gewerbebetriebe" — Käfer, Prof. Dr Karl — Paul Haupt, Bern, 1947, str. 108, frs 6,—.

CZASOPISMA:

Czasopisma polskie nadal poświęcają dużo miejsca rachunkowości i skarbowości. W maju i czerwcu br. ukazały się m. in. następujące artykuły:

1. Finansowanie przemysłu przez Narodowy Bank Polski — Jerzy Lindner — Wiadomości Rynku Metalowego, 1947, nr 5 (9).
2. Perspektywy gospodarki pieniężnej w 1947 r. — Zbigniew Pirożyński — Wiadomości Narodowego Banku Polskiego, 1947, nr 5.
3. W sprawie obrotu bezgotówkowego — (sk) — Społem, 1947, nr 10.
4. Zagadnienie środków obrotowych w sektorze państwowym — Adam Cegielski — Wiadomości Narodowego Banku Polskiego, 1947, nr 4.
5. Gospodarka i polityka pieniężna na nowych drogach — Jerzy Gizelt — Przegląd Pocztowy, 1947, zesz. 5. Jeszcze o obrocie bezgotówkowym — Marian Szefer — Życie Gospodarcze, 1947, nr 11.
6. Sfinansowanie planu inwestycyjnego — Kazimierz Secomski — Życie Gospodarcze, 1947, nr 11.
7. Właściwa rola krótkoterminowego kredytu bankowego — Spółdzielczy Przegląd Bankowy, 1947, nr 6.
8. Dołączenie ksiąg podatkowych do zeznań — Tygodnik Gospodarczy, 1947, nr 19.
9. Księgi uproszczone i podatkowe — 50% zwyżka w podatku obrotowym — Tygodnik Gospodarczy, 1947, nr 19.
10. O nowe pojęcie polskiego systemu skarbowego (C. d.) — Stefan Rozmaryn — Wiadomości Narodowego Banku Polskiego, 1947, nr 4.
11. Opłaty na fundusz pracy — Tygodnik Gospodarczy, 1947, nr 20.
12. Skupowanie jaj a podatek obrotowy — Tygodnik Gospodarczy, 1947, nr 19, Wynagrodzenie personelu kierowniczego przedsiębiorstwa a podatek dochodowy — Przegląd Budowlany, 1947, zesz. 4.
13. Zaliczki miesięczne w podatku obrotowym i dochodowym — Kupiec Polski, 1947, nr 5.
14. Opodatkowanie spółdzielni — St. Wejroch — Czasopismo Skarbowe, 1947, zesz. 3.
15. Reforma systemu podatkowego — Stefan Kołakowski — Gospodarka Planowa, 1947, nr 11 (13).
16. Scalony podatek obrotowy — M. Donner — Czasopismo Skarbowe, 1947, zesz. 3.
17. Stosowanie art. 89 ust. 2 dekretu o postępowaniu podatkowym — Kupiec Polski, 1947, nr 6.
18. Wymiar podatków samorządowych (Praktyczne wskazówki) — Stanisław Szpytko — Administracja i Samorząd na Ziemiach Odzyskanych, 1947, Seria A, nr 5-6.

19. Funkcja grupy kontowej 45 — K. A. Kozłowski — Życie Gospodarcze, 1947, nr 7-8.
Konta kosztów w księdze głównej według jednolitego planu kont — M. Nowicki — Tygodnik Gospodarczy, 1947, nr 12, 19, 20.
Księgowanie nadzwyczajnych odpisów na zużycie — Józef Gajda — Przegląd Organizacji, 1947, nr 4.
Księgowanie udziałów członków spółdzielni — J. Gajda — Spółdzielczy Poradnik Handlowy, 1947, nr 5-6.
Organizacja księgowości zakładów i Zjednoczeń (dalszy ciąg) — Wacław Szadkowski — Przegląd Skórzany, 1947, nr 3-4.
20. Wystawiać rachunki — J. C. — Rzemieślnik Pomorski, 1947, nr 19 (51).

Patrzymy zezem...

na robotę „rozbijacką" w ruchu zawodowym księgowych, znaną nam sprzed wojny, wywoływaną i podsycaną ambicjami osobistymi jednostek i grup, partykularyzmami połączonymi z imaginowanym monopolem na fachowość oraz urojonymi potrzebami. Symptomy tej roboty widzimy znowu dziś, gdy czytamy takie ogłoszenie prasowe:

„Komitet Organizacyjny Zrzeszenia Samodzielnych Księgowych i Zaprzysiężonych Rzeczoznawców i Biegłych Sądowych zwołuje na środę, dnia 24 września br. o godz. 10-tej w dużej sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej w ——————— Zebranie Organizacyjne, na które zaprasza wszystkich samodzielnych księgowych i zaprzysiężonych rzeczoznawców księgowości województwa.

Rzecz dzieje się w mieście, w którym istnieje już Oddział Stowarzyszenia Księgowych, czekający na członków-fachowców.

W krzywym ZWIERCIADLE

BILANS WIDZIANY OCZYMA LAIKA

Zawsze na początku roku mówi się dużo o bilansach. Każdy zestawia swój bilans i jest zdenerwowany. Wnioskuję z tego, że taki bilans jest robotą podniecającą i trudną. Ja się załatwiam z tym bardzo prosto i nazwa „bilans" jest dla mnie za pompatyczna. Po prostu od tego co powinienem był zarobić, odciągam to co zarobiłem rzeczywiście i otrzymuję jako różnicę — długi. Jest to mocne i pewne postawienie sprawy, które nie potrzebuje mnie denerwować.

Nie, to co mnie wprawia w zdumienie i podziw, to są bilanse roczne kas oszczędności i banków. Ponieważ nie mam najlżejszego wyobrażenia o bankowości i księgowości, jest dla mnie ta lektura tajemnicza, jak sanskryt. Tych zaś, którzy zestawiają bilanse uważam za szczególnie zdolnych i obdarzonych łaską jasnowidzenia, bo otrzymują dokładnie tyle aktywów co i pasywów. Pytam się: jak oni to robią?

Przeczytałem już ostrożnie i podejrzliwie wiele bilansów w nadziei, że znajdę w nich jakiś błąd. Broń Boże! Jeżeli wydali jeden milion czterysta dwadzieścia trzy tysiące trzysta siedemdziesiąt sześć złotych i piętnaście groszy, to pobrali też jeden milion czterysta dwadzieścia trzy tysiące trzysta siedemdziesiąt sześć złotych i piętnaście groszy. Przy tym nie mają oni wcale do czynienia z sumami pewnymi. Spotyka się tam np.: „kredyty przebieżne". Nie są one chyba niczym realnym, a mimo to „wszystko się zgadza".

Jednak pomimo mojej ignorancji dużo się z bilansów kas i banków nauczyłem, przede wszystkim dowiedziałem się, że wszystkie te instytucje odznaczają się oszczędnością, która zresztą leży w założeniach kas oszczędności.

Nigdy tysiące ani miliony nie przewracają im w głowie. Ich budynki w przeciwieństwie do swojego wspaniałego wyglądu odznaczają się prawie śmieszną taniością. Więc parcele i budynki, służące przedsiębiorstwu, wykazują te instytucje w bilansach tylko z jednym złotym. Kto potrafi mieszkać taniej? Robinson Kruzoe? Natomiast urządzenia biur i magazynów są drożej oszacowane, mianowicie na dwa złote. W porównaniu z budynkami stanowczo za drogo, należało by tę sprawę zbadać, sądzę, że to jakieś nieporozumienie.

Już wspomniałem, że nic z tego nie rozumiem; może nawet dwa złote za całe urządzenie przedsiębiorstwa to nie za drogo, ale te budynki zabiły mi klina w głowę. Przecież ostatecznie laik nie jest znowu taki głupi, chociaż specjaliści ciągle na niego napadają. Znam nawet jednego fachowca-bilansistę, ale ten odmawia mi kategorycznie wszelkich wyjaśnień. Kiedy dzielę się z nim moimi bystrymi spostrzeżeniami, spogląda tylko pogardliwie. Niedawno zastałem go pogrążonego w ciężkich myślach. Z początku nie chciał powiedzieć co go dręczy, wreszcie przyznał, że jest w trakcie bilansowania.

— Aha! — mówię, bo znam już tę nerwowość, która opada ludzi bilansujących.

Popatrzył na mnie, jak zwykle, pogardliwie.

— Jakie „aha" — pyta — twoje „aha" nie ma z właściwym bilansem nic do czynienia. Najgorsze jest to, że brakuje jednego grosza.

— Grosza? — pytam. — Czy to takie straszne? Dlaczego go po prostu nie dołożysz?

Twarz mojego przyjaciela nabrała takiego wyrazu pogardy i wstrętu, że zamilkłem zmieszany.

— Szukamy go — mówi.

— Kogo? — pytam — tego grosza?

— Tak — odpowiada — począwszy od dyrektora aż do pracownika pomocniczego. Bo przez tego grosza musieliśmy przyjąć siłę pomocniczą. Szukamy wszyscy od ośmiu dni.

— Nie, to chyba niemożliwe! — wołam.

— A widzisz, sam jesteś zdumiony tą kanalią, groszem.

Nie odpowiedziałem nic, patrząc na niego z niedowierzaniem.

Wreszcie mówię:

— Dołożyłbym przecież tego grosza!

— Głupstwa pleciesz — mówi mój przyjaciel. — Przecież to nie jest żaden uchwytny grosz, nie rozumiesz? Nie brakuje w kasie, tylko tkwi gdzieś w księgach.

Nie, nie zrozumiałem. Prócz tego uważałem, że jest o wiele lepiej, jeżeli nie brakuje w kasie tylko w księgach.

Więc z fachowcami nie mogę się porozumieć.

Ciągle jeszcze rozmyślam nad bilansami, tego ostatecznie nikt mi nie może zabronić. Podczas jednej bezsennej nocy obliczyłem ile kosztuje bank ten jeden grosz: wszystkie siły biurowe instytucji i jeszcze jeden ekstra-pomocnik. To idzie w tysiące! Nie pojmuję, jak taka kasa oszczędności wychodzi na swoje, jeżeli jeden jedyny grosz powoduje takie koszty! Powtarzam, to graniczy z czarami! (Bo)

CI, CO WYBIJAJĄ SIĘ NA CZOŁO

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO NR 1 W ŁODZI

			Wykonuje plan w
Przędzalnia Ks. Młyn			
Prządki			
1. Matuszewska Stanisława	Łódź.	Piotrkowska 141	175,1 %
2. Gawroń Leokadia	„	Kilińskiego 183	161,3 %
3. Gruszka Leokadia	„	Zarzewska 35	173.3 %
4. Rozmarynowska Wanda	„	Targowa 14	160.1 %
5. Dobrogoszcz Stanisława	„	Targowa 14	160.8 %
6. Kowalska Regina	„	Piotrkowska 105	175.5 %
7. Rzeźniczak Janina	„	Rokicińska 9/11	165,4 %
Przędzalnia cienka			
8. Deredas Marta	„	Rzgowska 173	142.2 %
9. Kamińska Michalina	„	Przędzalniana 52	146,2 %
Przędzalnia wigoniowa			
10. Zwierzchowski Jan	„	Targowa 12	152,6 %
11. Witkowski Franciszek	„	Tatrzańska 5	150,8 %
Tkalnia nowa			
Tkacze			
12. Woźniak Władysława	„	Tymienieckiego 42	164,9 %
13. Wróbel Bronisław	„	Tylna 4 (Chojny)	167,3 %
14. Piechut Wanda	„	Bałuckiego 11	168.2 %
15. Walaszczyk Antoni	„	Niska 1	170,3 %
16. Klimaszewska Wiktoria	„	Chojeńska 33	170.5 %
17. Woźniak Maria	„	Wigury 25	179,7 %
18. Reinert Józefa	„	Lubelska 2	170,5 %
19. Pałczyński Stefan	„	Nowa 44	174,1 %
20. Lipińska Halina	„	Częstochowska 3	174,9 %
21. Gołygowska Bronisława	„	Kochanowskiego 10	175.3 %
22. Florczak Eleonora	„	Grąbowa 13	160.3 %
23. Michalski Zygmunt	„	Częstochowska 9	162,7 %
24. Kołodziej Antonina	„	Wacława 9	161,9 %
25. Der Regina	„	Ozorkowska 4	160,1 %

Prenumerata miesięcznika „Rachunkowość — Podatki" wynosi (wraz z przesyłką pocztową) kwartalnie 225 zł, półrocznie 450 zł. Numer pojedynczy kosztuje 75 zł. — **Cennik ogłoszeń:** cała strona 25 tys. zł, pół strony 13 tys. zł, 1/4 strony 7 tys. zł, 1/8 strony 4 tys. zł, 1/16 strony 2½ tys. zł.

Adres Redakcji: Kraków, ul. Grottgera Boczna 9/7. — **Adres Administracji:** Katowice, ul. 3 Maja 23, tel. 317-73.

Druk: Księgarnia i Drukarnia Katolicka, Katowice, Warszawska 58 R-31319